

## POSTANOWIENIE

Dnia 26 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Bednarek (przewodniczący)  
SSN Piotr Sławomir Niedzielak (sprawozdawca)  
SSN Jarosław Duś  
SSN Adam Roch  
SSN Jacek Wygoda  
SSN Konrad Wytrykowski  
SSN Paweł Zubert

Protokolant st. sekretarz sądowy Łukasz Kaczmarek

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej – Zbigniewa Siejbika

w sprawie prokuratora Prokuratury Rejonowej w O. – A. M.

po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej

na posiedzeniu w dniu 26 maja 2020 roku

przedstawionego na podstawie art. 82 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 roku o Sądzie Najwyższym, postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2020 roku, sygn. akt II DO 9/20 zagadnienia prawnego:

1. Czy w postępowaniu zażaleniowym w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej w sprawach dotyczących czynów popełnionych przed dniem 14 lutego 2020 r. tj. przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 20 grudnia 2019 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2020 r., poz. 190), w których to Wydział Pierwszy Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego przyjął zażalenie do rozpoznania i wyznaczył termin rozpoznania sprawy, właściwe jest rozpoznanie sprawy w składzie 2 sędziów Sądu Najwyższego i 1 ławnika Sądu Najwyższego czy też w składzie 3 sędziów Sądu Najwyższego,

2. Czy w warunkach określonych w pkt. 1 niniejszego postanowienia zasadne jest przekazanie sprawy do Wydziału Drugiego Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego w sytuacji gdy brak jest regulacji ustrojowych w tym zakresie, a regulacje wewnętrzne wskazują na właściwość Wydziału Pierwszego Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. Jakie są skutki prawne rozpoznania sprawy przez niewłaściwy wydział?

**postanowił:**  
**odmówić podjęcia uchwały.**

#### UZASADNIENIE

Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym uchwałą z dnia 27 września 2019 r., sygn. I SD (...) zezwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej oraz tymczasowe aresztowanie prokurator Prokuratury Rejonowej w O. A. M. za czyn z art. 228 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Zażalenie na tę uchwałę wniósł reprezentujący prokurator A. M. adwokat M. S.

Zażalenie wpłynęło do Sądu Najwyższego w dniu 27 listopada 2019 r.

Przepis art. 27 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U.2019.825 j.t., ze zm.), który określa zakres właściwości Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego i ramowo podział spraw pomiędzy Wydziałem Pierwszym a Wydziałem Drugim Izby, w brzmieniu wówczas obowiązującym, w ogóle nie odnosił się do spraw o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora (analogicznie sędziego).

Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego była wówczas właściwa do orzekania w sprawach o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora (analogicznie sędziego) wyłącznie w drugiej instancji, a właściwość Sądu Najwyższego w tego rodzaju sprawach w odniesieniu do prokuratorów wynikała z przepisu art. 145 § 1 pkt 2 w zw. z art. 135 § 11 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (Dz. U. 2017 r., poz. 1767 ze zm.).

Podział spraw pomiędzy Wydziałem Pierwszym a Wydziałem Drugim, który reguluje art. 27 § 3 i 4 ustawy o Sądzie Najwyższym nie został określony w sposób

zamknięty, lecz w sposób otwarty, poprzez użycie zwrotu „rozpatruje w szczególności”.

Przepis art. 27 § 4 pkt 1 ustawy o Sądzie Najwyższym stanowił wprawdzie, że Wydział Drugi Izby Dyscyplinarnej rozpatruje w szczególności odwołania od orzeczeń sądów dyscyplinarnych pierwszej instancji w sprawach sędziów i prokuratorów, niemniej jednak w orzecznictwie tej izby został zinterpretowany literalnie. Przyjęto (w zdecydowanej mierze również ze względów praktycznych, w związku z koniecznością zapewnienia równomiernego podziału zadań pomiędzy Wydziałami Izby Dyscyplinarnej, na początku jej funkcjonowania), że pojęcie „odwołania od orzeczeń” nie obejmuje między innymi zażaleń na uchwały Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym w sprawach o zezwolenie na pociągnięcie prokuratorów do odpowiedzialności karnej (analogicznie sądów dyscyplinarnych przy sądach apelacyjnych w sprawach o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziów).

W rezultacie, na mocy zarządzenia z dnia 31 października 2018 r., nr 5/2018 sędziego Sądu Najwyższego wykonującego obowiązki Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej, a następnie zarządzenia Prezesa kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej z dnia 25 marca 2019 r., nr 12/2019 o zmianie zarządzenia nr 8/2019 z dnia 7 marca 2019 r. o przydziale spraw, do rozpatrywania tego rodzaju spraw został wskazany Wydział Pierwszy Izby Dyscyplinarnej.

W tym stanie rzeczy zażalenie wniesione przez, reprezentującego prokuratora A. M., adwokata M. S. na uchwałę Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym zostało skierowane do rozpatrzenia w Wydziale Pierwszym Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. Sprawę zarejestrowano w tym Wydziale pod sygn. I DO 77/19, wyznaczono skład orzekający i termin posiedzenia w przedmiocie rozpoznania wniesionego zażalenia.

W dniu 14 lutego 2020 r. weszła w życie ustawa z dnia 20 grudnia 2019 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2020.190 ze zm.).

Wyżej wskazaną ustawą dokonano w szczególności zmiany treści art. 27 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym oraz art. 145 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze (Dz. U. 2017 r., poz. 1767).

W art. 27 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym dodano pkt 1 lit. a. Z przepisu art. 27 § 1 pkt 1 lit. a. wynika teraz wprost, że do właściwości Izby Dyscyplinarnej należą sprawy o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lub tymczasowe aresztowanie sędziów, asesorów sądowych, prokuratorów i asesorów prokuratury.

Jednocześnie zmieniono treść art. 27 § 3 pkt 2 ustawy o Sądzie Najwyższym. Przepis tego artykułu stanowi aktualnie, że Wydział Pierwszy Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego rozpoznaje w szczególności sprawy sędziów, asesorów sądowych, prokuratorów i asesorów prokuratury dotyczące:

1. przewinień dyscyplinarnych, rozpoznawane w pierwszej instancji przez Sąd Najwyższy,
2. zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lub tymczasowe aresztowanie.

Zarazem w art. 145 ustawy Prawo o prokuraturze dodano § 1 lit. a., który stanowi, że w sprawach, o których mowa w art. 135, orzeka w pierwszej instancji Sąd Najwyższy w składzie jednego sędziego Izby Dyscyplinarnej, a w drugiej instancji Sąd Najwyższy w składzie trzech sędziów Izby Dyscyplinarnej.

W wyniku tych zmian, Sąd Najwyższy w Izbie Dyscyplinarnej orzeka w sprawach określonych w art. 135 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze, tj. w sprawach o zezwolenie na pociągnięcie prokuratora albo Prokuratora Generalnego do odpowiedzialności karnej:

- w pierwszej instancji, w składzie jednego sędziego Izby Dyscyplinarnej (w miejsce Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym);
- w drugiej instancji (jak dotychczas), z tym że w składzie trzech sędziów Izby Dyscyplinarnej (w miejsce dwóch sędziów Izby Dyscyplinarnej i 1 ławnika Sądu Najwyższego).

Trzeba zaznaczyć, że ustawą z dnia 20 grudnia 2019 r. (Dz.U.2020.190 ze zm.) analogiczne rozwiązanie przyjęto w odniesieniu do spraw wskazanych w art. 80 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych

(Dz.U.2020.365 j.t., ze zm.), tj. o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego, zmieniając – jak wyżej wskazano – treść art. 27 ustawy o Sądzie Najwyższym, a ponadto także art. 110 § 2 lit. a. ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Przepis art. 110 § 2 lit. a. zd. 2 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych stanowi aktualnie wprost, że w sprawach, o których mowa w art. 80 tej ustawy orzeka w pierwszej instancji Sąd Najwyższy w składzie jednego sędziego Izby Dyscyplinarnej (w miejsce sądów dyscyplinarnych przy sądach apelacyjnych), a w drugiej instancji - Sąd Najwyższy w składzie trzech sędziów Izby Dyscyplinarnej.

Jeszcze przed wejściem opisanych wyżej zmian w życie, bowiem w dniu 10 lutego 2020 r., przewodniczący składu orzekającego, wyznaczonego w Wydziale Pierwszym do rozpoznania zażalenia, wydał zarządzenie o przedłożeniu akt sprawy o sygn. I DO 77/19 Prezesowi Sądu Najwyższego kierującemu pracą Izby Dyscyplinarnej, celem przekazania sprawy zgodnie z właściwością Wydziałowi Drugiemu Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego i wyznaczenia nowego składu orzekającego, zgodnie z treścią art. 6 pkt 5 lit. b ustawy z dnia 20 grudnia 2019 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2020 r., poz. 190), który wprowadzał opisaną wyżej zmianę treści art. 145 ustawy Prawo o prokuraturze.

Przewodniczący składu orzekającego podniósł, że w związku z wchodzącą w życie z dniem 14 lutego 2020 r. nowelizacją ustawy Prawo o prokuraturze, w tego typu sprawach właściwym będzie w pierwszej instancji Sąd Najwyższy w składzie jednego sędziego Izby Dyscyplinarnej, a w drugiej instancji – Sąd Najwyższy w składzie trzech sędziów Izby Dyscyplinarnej. Ponieważ przedmiotowa sprawa dotyczy zażalenia strony na uchwałę zezwalającą na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej, właściwym do jej rozpoznania będzie od dnia 14 lutego 2020 r. Sąd Najwyższy w składzie trzech sędziów Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, a nie tak jak dotychczas dwóch sędziów Izby Dyscyplinarnej i jednego ławnika. Wskazał, że zgodnie z art. 27 § 4 ustawy o Sądzie Najwyższym do właściwości Wydziału Drugiego Izby Dyscyplinarnej należy „w szczególności”

rozpatrywanie odwołań od orzeczeń sądów dyscyplinarnych w sprawach sędziów i prokuratorów.

Stwierdził, że za takim rozumieniem przepisów art. 27 § 4 ustawy o Sądzie Najwyższym i art. 6 pkt 5 ustawy z dnia 20 grudnia 2019 r., przemawia wynikający z wykładni systemowej zakaz wykładni prowadzącej do sprzeczności przepisów z przepisami innych ustaw (zob. L. Morawski. Zasady Wykładni Prawa. Toruń 2014. s. 147-149), a skoro ustawodawca w art. 5 pkt 5 ustawy z dnia 20 grudnia 2019 r. wprowadził dwuinstancyjność tzw. „postępowań immunitetowych” prowadzonych w Izbie Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, nie sposób przyjąć, że art. 27 § 4 pkt 1 ustawy o Sądzie Najwyższym określający właściwość Wydziału Drugiego Izby Dyscyplinarnej nie dotyczy nierozpoznanych do 14 lutego 2020 r. odwołań od uchwał sądu dyscyplinarnego w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej. Nie można bowiem przyjąć, że w obrębie przepisów ustaw: prawo o prokuraturze i o Sądzie Najwyższym, Wydział Pierwszy Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego będzie traktowany jednocześnie jako sąd pierwszej i drugiej instancji.

Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą Izby Dyscyplinarnej zarządzeniem z dnia 25 lutego 2020 r., na podstawie art. 6 pkt 5 lit. b ustawy z dnia 20 grudnia 2019 r., przekazał sprawę zgodnie z właściwością do Wydziału Drugiego Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego.

Ponadto, Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą Izby Dyscyplinarnej zarządzeniem nr 6/2020 z dnia 28 lutego 2020 r. zmieniającym zarządzenie nr 8/2019 z dnia 7 marca 2019 r., zmienione zarządzeniem nr 12/2019 r. z dnia 25 marca 2019 r. – wyznaczył: >„Wydział Pierwszy do rozpoznawania spraw wskazanych w art. 27 § 3 ustawy o Sądzie Najwyższym (...) oraz wszystkich innych spraw, z wyjątkiem spraw wskazanych w ustawach i w niniejszym zarządzeniu jako wyłączna kompetencja Wydziału Drugiego. Wydział Pierwszy jest właściwy w szczególności do rozpoznania wszystkich spraw dotyczących środków zaskarżenia innych niż odwołania wymienione w art. 27 § 4 ustawy o Sądzie Najwyższym (...) od orzeczeń sądów i innych organów w postępowaniach dyscyplinarnych I instancji oraz uchwał w przedmiocie uchylenia immunitetu; (...) Wydział Drugi do rozpoznania spraw wskazanych w art. 27 § 4 ustawy o Sądzie

Najwyższym (...) i w innych ustawach, jako wyłączna kompetencja Wydziału Drugiego. Do kompetencji Wydziału Drugiego należy także rozpoznawanie zażaleń na uchwały w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziów, asesorów sądowych, prokuratorów i asesorów prokuratury;”.

Podkreślić wypada, że wyżej wskazanym zarządzeniem Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą Izby Dyscyplinarnej nie dokonał podziału spraw, których przedmiotem jest rozpoznanie zażaleń na uchwały w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziów, asesorów sądowych, prokuratorów i asesorów prokuratury, pomiędzy Wydziały Izby Dyscyplinarnej, w zależności od tego, czy objęty nimi czyn został popełniony przed dniem 14 lutego 2020 r., czy też później. Przeciwnie, całość tych spraw, niezależnie od tego kiedy popełniono czyn objęty wnioskiem o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, przydzielił do rozpoznania w Wydziale Drugim Izby Dyscyplinarnej.

Sprawa została zarejestrowana w Wydziale Drugim pod sygn. akt II DO 9/20. Został w niej wyznaczony skład orzekający trzech sędziów Izby Dyscyplinarnej, którego przewodniczącym (a zarazem sędzią sprawozdawcą) został Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą Izby Dyscyplinarnej. Następnie sprawa została skierowana na posiedzenie.

Rozpoznając wyżej wskazaną sprawę, postanowieniem z dnia 3 marca 2020 r., sygn. II DO 9/20 akt, Sąd Najwyższy odwołując się do art. 82 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (ze zdaniem odrębnym SSN Ryszarda Witkowskiego) przedstawił składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego opisane na wstępie zagadnienie prawne.

W uzasadnieniu postanowienia o przedstawieniu zagadnienia prawnego Sąd Najwyższy stwierdził, że nie budzi wątpliwości, że sformułowanie art. 14 ustawy z dnia 20 grudnia 2019 r. – „do czynów popełnionych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy o odpowiedzialności dyscyplinarnej w brzmieniu dotychczasowym” obejmuje nie tylko postępowanie dyscyplinarne sensu stricto, ale także postępowanie o zezwolenie na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej (arg. z art. 135 § 14 Prawa o prokuraturze). Przy czym,

prima facie wydaje się, że przepis ten odnosi się tylko do zagadnień materialnoprawnych.

Odnosząc się do tezy mówiącej o „łapaniu w locie” przepisów procesowych podkreślił, że powinno ona wynikać z konkretnego przepisu prawnego, a takiego, zdaniem składu orzekającego, w ustawie z dnia 20 grudnia 2019 r. brak. Natomiast uznanie, że art. 14 ustawy z dnia 20 grudnia 2019 r. obejmuje też kwestie proceduralne zamyka analizę i wskazuje na konieczność rozpoznania spraw w II instancji w składzie dotychczasowym, tj. 2 sędziów zawodowych i 1 ławnika. O ile teza o „łapaniu w locie” przepisów proceduralnych może uzyskać akceptację co do zmian regulaminowych (kodeksowych) o charakterze bieżącym, gdzie płynność procedowania niejako wymusza stosowanie nowych przepisów, o tyle w odniesieniu do właściwości sądu i jego składu nie można poprzestać na odniesieniu się do merytorycznej (nie wskazanej przepisem) zasady „chwytania w lot”. Takie decyzje wymagają wskazania konkretnego przepisu prawa będącego podstawą zmiany procedury na nową. Tymczasem, wskazać należy, że zarówno art. 64 § 4 przepisów wprowadzających Prawo o prokuraturze (Dz.U.2016, poz. 17 ze zm.), jak i art. 122 ustawy o Sądzie Najwyższym jasno wskazują, że intencją ustawodawcy jest w obu przypadkach dalsze prowadzenie postępowań na podstawie przepisów dotychczasowych. Skorzystanie z tych przepisów (wprost, pomocniczo, systemowo) przesądza sprawę dalszego procedowania w kierunku składu dwóch sędziów i jednego ławnika.

Wskazał na art. 7 i art. 8 przepisów wprowadzających k.p.k., z których wynika intencja utrzymania dotychczasowej procedury wszędzie tam, gdzie odbyła się już rozprawa główna. W sprawie II DO 9/20 posiedzenie (mutatis mutandis rozprawa główna) odbyło się w I instancji. Oznacza to konieczność stosowania dotychczasowej procedury do końca postępowania w danej instancji, czyli w tej instancji do której skierowano sprawę, tj. Wydział Pierwszy Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego w składzie 2 sędziów Sądu Najwyższego i 1 ławnika Sądu Najwyższego.

Zaznaczył, że ustawa z dnia 20 grudnia 2019 r. rozszerzyła kompetencje Wydziału Pierwszego, wynikające z art. 27 § 3, natomiast w żadnym stopniu nie dokonała zmiany przepisu art. 27 § 4 ustawy o Sądzie Najwyższym, określającego

właściwość Wydziału Drugiego. W związku z faktem, że w art. 27 § 4 ustawy o Sądzie Najwyższym użyte zostało sformułowanie „odwołania” a nie „środki odwoławcze”, tj. tylko odwołania jako samodzielny środek odwoławczy w postępowaniu dyscyplinarnym (zastępujące apelację), a nie każdy środek odwoławczy, zażalenie na uchwałę w przedmiocie pociągnięcia do odpowiedzialności nie jest środkiem objętym dyspozycją wskazanego przepisu.

Odnosząc się do kwestii zakazu wykładni prowadzącej do sprzeczności przepisów podniósł, że zarówno w postępowaniu karnym, jak i w postępowaniu cywilnym znane są wypadki orzekania przez dany sąd w tych samych rodzajowo sprawach jako sąd I i II instancji.

Przypomniął, że w dniu wydania zarządzenia przez przewodniczącego Wydziału I (powinno być przewodniczącego składu orzekającego – uwaga składu powiększonego Sądu Najwyższego) obowiązywał pkt 12 zarządzenia nr 8/2019 Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej i bezpodstawnym było niezastosowanie się do niego, natomiast w sytuacji wyznaczenia rozprawy, decyzje o ewentualnym przekazaniu sprawy powinien podjąć sąd, a nie jeden z trzech członków składu orzekającego.

Natomiast SSN Ryszard Witkowski stwierdził w zdaniu odrębnym, że „w świetle jednoznaczności i jasności uregulowania ustawowego, zawartego w art. 27 ustawy o Sądzie Najwyższym oraz ustawach korporacyjnych - po zmianach (...) pytania skierowane do poszerzonego składu ID SN są bezprzedmiotowe. Zagadnienia, których dotyczą nie nastroczają żadnych problemów interpretacyjnych.”

W uzasadnieniu podniósł między innymi, że >z nowej treści art. 27 § 3 pkt 2 wynika jednocześnie, że Wydział Pierwszy Izby Dyscyplinarnej jest właściwy, w pierwszej instancji, do rozpoznawania spraw o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lub tymczasowe aresztowanie sędziów, asesorów sądowych, prokuratorów i asesorów prokuratury.

Nowe brzmienie art. 27 § 3 pkt 2 lit a) i b), jeśli porównać z dotychczasowym oraz aktualną treścią przepisów art. 27 § 4 ustawy o Sądzie Najwyższym dowodzi jednoznacznie, że wolą Ustawodawcy jest, aby Wydział Pierwszy Izby Dyscyplinarnej był wyłącznie sądem rozpoznającym sprawy w pierwszej instancji.

Utwierdza w tym przekonaniu zmiana brzmienia art. 27 § 3 pkt 2 w literze a). Do 14 lutego 2020 r. przepis art. 27 § 3 pkt 2 stanowił bowiem, że Wydział Pierwszy rozpatruje w szczególności sprawy – sędziów i prokuratorów dotyczące przewinień dyscyplinarnych wyczerpujących znamiona umyślnych przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego oraz przewinień wskazanych we wniosku, o którym mowa w art. 97 § 3. Aktualnie zaś art. 27 § 3 pkt 2 lit. a) stanowi wprost, że Wydział Pierwszy rozpatruje w szczególności, w pierwszej kolejności, sprawy sędziów, asesorów sądowych, prokuratorów i asesorów prokuratury dotyczące przewinień dyscyplinarnych, rozpoznawane w pierwszej instancji przez Sąd Najwyższy.

Należy podkreślić, że zmiana treści art. 27 § 3 pkt 2 lit a) poprzez dodanie wyróżnika „rozpoznawane w pierwszej instancji” byłaby – przy innym zamierzeniu Ustawodawcy, niż ustanowienie Wydziału Pierwszego Izby Dyscyplinarnej sądem rozpoznającym sprawy wyłącznie w pierwszej instancji – zwyczajnie zbędna.

Zaznaczyć należy, iż jest to kompetencja wyłączna Wydziału Pierwszego. Zatem z dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej, wszystkie sprawy zawisłe w pierwszej instancji sądów korporacyjnych, a dotyczące kwestii immunitetów winny natychmiast ex lege zostać przekazane do Wydziału Pierwszego ID SN. Właściwość rzeczowa sądów jest materią ustawową i jakakolwiek kreująca interpretacja w tym zakresie jest niedopuszczalna, co dotyczy również tworzenia w tym trybie okresów przejściowych. Regulację tej kwestii można pośrednio wyprowadzić z treści art. 176 ust. 2 Konstytucji RP, który stanowi: „Ustrój i właściwość sądów oraz postępowanie przed sądami określają ustawy”. Taką ustawą, która określa właściwość sądów karnych i tryb postępowania przed nimi jest Kodeks postępowania karnego. Naruszenie właściwości rzeczowej skutkuje konsekwencjami wynikającymi z art. 439 § 4 k.p.k. Bezwzględna przyczyna uchylenia orzeczenia w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 4 k.p.k. zachodzi zarówno wtedy, gdy naruszono przepisy o właściwości rzeczowej, jak i wtedy, gdy uchybiono przepisom o właściwości funkcjonalnej” (P.Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego, Komentarz do artykułów 297-467. Tom II, Wydanie 4, Warszawa 2011, s. 837; S. Zabłocki, Postępowanie odwoławcze w Kodeksie postępowania karnego po nowelizacji. Wydanie II, Warszawa 2003, s. 220).

Ustawodawca nie wprowadził żadnych przepisów intertemporalnych, które miałyby regulować postępowanie w tych sprawach w okresie przejściowym. Takiego okresu ustawodawca w ogóle nie przewidział, co implikuje wniosek, iż przepisy dotyczące właściwości rzeczowej w tej kategorii spraw wchodzi w życie i zaczynają funkcjonować natychmiast. Innymi słowy nie ma żadnej normy kompetencyjnej, która pozwalałaby utrzymać właściwość sądów korporacyjnych, jako sądów pierwszoinstancyjnych w kategorii spraw immunitetowych. Taką normą nie jest art. 14 ustawy zmieniającej, albowiem jest to przepis materialny dotyczący kwestii odpowiedzialności dyscyplinarnej, która jest przedmiotem postępowania dyscyplinarnego. Jego wprowadzenie jest odzwierciedleniem zmian w zespole znamion deliktu dyscyplinarnego opisanego w art. 137 ustawy – Prawo o prokuraturze i art. 107 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Pełni zatem funkcję art. 4 § 1 k.k. Sytuacji tej nie zmienia art. 135 § 14 ustawy – Prawo o prokuraturze, albowiem immunitet jest incydentalnym postępowaniem w ramach postępowania karnego, prowadzącego do uzyskania przez oskarżyciela zezwolenia na ściganie karne prokuratora. Zwraca uwagę, iż art. 135 ustawy – Prawo o prokuraturze oraz art. 80 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, zawiera pełne uregulowanie postępowania w sprawie uchylenia immunitetu, a posiłkowe sięganie w kwestiach nieuregulowanych do rozwiązań postępowania dyscyplinarnego ogranicza się jedynie do kwestii odformalizowania i przyspieszenia tego postępowania w stosunku do postępowania karnego.

Fakt, iż postępowanie immunitetowe jest częścią postępowania karnego ma także konsekwencję terminologiczną. Otóż terminy: orzeczenie i odwołanie, czy szerzej postępowanie odwoławcze musi być rozumiane w sposób właściwy dla procedury karnej. Powinno być zatem jasne, że pojęcie „odwołania od orzeczeń” należy rozumieć nie literalnie, lecz możliwie szeroko i oznacza ono, na tle całości przepisów regulujących postępowanie w zakresie kognicji Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, nie tylko środki zaskarżenia określone wprost mianem „odwołań”, ale i wszystkie pozostałe, których złożenie przez właściwy podmiot inicjuje kontrolę instancyjną w rozumieniu art. 78 Konstytucji RP.

Ponadto, nie powinno już budzić wątpliwości, że rzeczzone „odwołania” w rozumieniu art. 27 § 4 pkt 1 ustawy o Sądzie Najwyższym odnoszą się do

wszystkich rozstrzygnięć, do których kontroli – poprzez zwykłe albo nadzwyczajne środki odwoławcze – jest właściwa Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego w Wydziale Drugim, a nie wyłącznie do tych, które w materii ustawowej określono mianem „orzeczeń”. Odwołania obejmują zatem wszystkie środki zaskarżenia o charakterze dewolutywnym i odnoszą się do wszystkich pierwszoinstancyjnych decyzji procesowych, mieszczących się w zakresie przedmiotowym wyznaczonym treścią przywołanej normy prawnej. Obejmuje zatem środki zaskarżenia od wyroków i synonimicznych z nimi orzeczeń wydawanych przez Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym, a także odwołania i zażalenia od postanowień i zarządzeń, tych zamykających drogę do wydania wyroku. Rozbieżności terminologiczne występujące w ustawie – Prawo o prokuraturze, nie mają zatem żadnego znaczenia. Wydział Drugi jest pełnozakresową instancją odwoławczą od wszystkich decyzji procesowych sądów pierwszoinstancyjnych, bez względu na nazwę nadaną im w poszczególnych ustawach pragmatycznych. Nie inaczej rzecz się ma z zażaleniami na uchwały zezwalające na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziów i prokuratorów. Przy czym w żadnej sytuacji procesowej w tej kategorii spraw nie mogą po 14 marca 2020 r. orzekać sądy korporacyjne. Zostały bowiem pozbawione tej kompetencji ustawą zmieniającą.

W nawiązaniu do powyższego należy podkreślić, że zmiana treści art. 27 § 3 pkt 2 lit a) poprzez dodanie wyróżnika „rozpoznawane w pierwszej instancji” byłaby – przy innym zamierzeniu Ustawodawcy, niż ustanowienie Wydziału Pierwszego Izby Dyscyplinarnej sądem rozpoznającym sprawy wyłącznie w pierwszej instancji – zwyczajnie zbędna.

Omawiana zmiana rozwiewa też dotychczasowe wątpliwości, co do poprawnego rozumienia użytego w art. 27 § 4 pkt 1 zwrotu „odwołania od orzeczeń sądów dyscyplinarnych pierwszej instancji w sprawach sędziów, asesorów sądowych, prokuratorów i asesorów prokuratury oraz postanowień i zarządzeń zamykających drogę do wydania wyroku”. Jeśli bowiem Wydział Pierwszy Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego jest właściwy do rozpoznawania w pierwszej instancji spraw o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lub tymczasowe aresztowanie sędziów, asesorów sądowych, prokuratorów i asesorów prokuratury (na mocy zmienionych, wspomnianą na wstępie ustawą z dnia 20

grudnia 2019 r., przepisów ustawy o Sądzie Najwyższym, ustawy – Prawo o prokuraturze oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych), to oznacza, że wyłącznie Wydział Drugi Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego jest właściwy do kontroli instancyjnej rozstrzygnięć Wydziału Pierwszego w tej materii, tj. rozpoznania zażaleń od uchwał w przedmiocie wniosków o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego, prokuratora, czy też innego wskazanego we właściwych ustawach podmiotu. (zob. postanowienie SN z 2.03.2020, I DO 71/19, niepubl.).

W dniu 20 maja 2020 r. w sprawie wpłynęło stanowisko Prokuratury Krajowej (pismo z dnia 18 maja 2020 r., sygn. PK IV Zpk 5.2020). Zawarto w nim wniosek o odmówienie podjęcia uchwały, z uwagi na niespełnienie przesłanek, o których mowa w art. 82 ustawy o Sądzie Najwyższym.

W jego uzasadnieniu podniesiono, że możliwe jest rozstrzygnięcie przedstawionego problemu bez sięgania do instytucji wskazanej w art. 82 ustawy o Sądzie Najwyższym, gdyż art. 14 ustawy z dnia 20 grudnia 2019 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2020.190 ze zm.). jest przepisem o charakterze procesowym.

Ustawodawca zatem *expressis verbis* przedłużył stosowanie przepisów dotychczasowych obowiązujących w zakresie czynów, które popełnione zostały przed dniem 14 lutego 2020 r. Rozstrzygnięcie kwestii stosowania nowej czy starej ustawy zależy wyłącznie od daty popełnienia inkryminowanego czynu zabronionego. W niniejszej sprawie czyn popełniony został przed dniem 14 lutego 2020 r., a zatem – niezależnie od etapu na którym znajdowała się sprawa – stosować należy przepisy sprzed noweli z dnia 20 grudnia 2019 r. Jednocześnie, do kwestii materialno-prawnych zastosowanie będzie mieć reguła z art. 4 § 1 k.k.

Stwierdzono ponadto, że odmowa podjęcia uchwały znajduje uzasadnienie także w tym, że wątpliwości powzięte przez Sąd pytający co do wykładni prawa, nie odnoszą się do przepisów będących podstawą rozstrzygnięcia. Owe wątpliwości w rozumieniu art. 82 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym nie mogą bowiem być związane z kwestiami procesowymi, czy formalnoprawnymi. Tymczasem w niniejszej sprawie, przepisy których interpretacji domaga się

pytający skład Sądu Najwyższego są związane z kwestiami proceduralnymi i organizacyjnymi – właściwą obsadą Sądu i kognicją jednostki organizacyjnej Sądu, mają zatem charakter abstrakcyjny i nie spełniają przesłanki odnoszenia się (wprost) do przepisów stanowiących podstawę rozstrzygnięcia.

Na posiedzeniu w przedmiocie rozpoznania przedstawionego zagadnienia prawnego Prokurator Prokuratury Krajowej podtrzymał wyżej opisane stanowisko.

Reprezentujący prokurator A. M. adwokat M. S. wniósł o odmowę podjęcia uchwały, ale z odmiennych przyczyn niż zawarte w stanowisku Prokuratury Krajowej, a mianowicie dzieląc stanowisko zawarte w zdaniu odrębnym do postanowienia z dnia 3 marca 2020 r., sygn. akt. II DO 9/20, że art. 14 ustawy z dnia 20 grudnia 2019 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw nie znajduje zastosowania do spraw o zezwolenie na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej.

Drugi z reprezentujących prokurator A. M. adwokatów, K. W. przyłączył się do tego stanowiska.

#### **Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów, zważył co następuje:**

Podzielić należy wniosek Prokuratora Krajowego i adwokatów reprezentujących prokurator A. M., że w realiach niniejszej sprawy nie wystąpiły przesłanki do podjęcia uchwały przez Sąd Najwyższy w powiększonym składzie, choć w przeważającym zakresie z uwagi na inną argumentację niż przywołana na jego poparcie przez Prokuratora Krajowego.

Zagadnienie prawne zostało przedstawione, jak to określono w postanowieniu składu 3 sędziów Sądu Najwyższego, na podstawie przepisu art. 82 ustawy o Sądzie Najwyższym (w istocie zaś na podstawie art. 82 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym w zw. z art. 145 1 lit. a ustawy Prokuraturze, jak również w zw. z art. 441 § 1 k.p.k), który stanowi w § 1, że jeżeli Sąd Najwyższy, rozpoznając kasację lub inny środek odwoławczy, poweźmie poważne wątpliwości co do wykładni przepisów prawa będących podstawą wydanego rozstrzygnięcia,

może odroczyć rozpoznanie sprawy i przedstawić zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia składowi 7 sędziów tego sądu.

W przeciwieństwie do art. 83 § 1 i 2 ustawy o Sądzie Najwyższym, który statuuje instytucję tzw. abstrakcyjnych zagadnień prawnych w związku z rozbieżnościami w wykładni prawa w orzecznictwie sądów, będącymi podstawą ich orzekania, przepis art. 82 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym normuje instytucję tzw. pytań konkretnych, „a więc zagadnień pojawiających się przy rozpoznawaniu określonej sprawy w związku z poważnymi wątpliwościami co do wykładni przepisów mających zastosowanie w tej sprawie, a tym samym ich rozstrzygnięcie musi mieć znaczenie dla wydania orzeczenia w sprawie, w której wystąpiono z zagadnieniem prawnym. Sytuacja jest zatem podobna, jak na gruncie art. 441 k.p.k., z tym że dotyczy innego układu procesowego, w jakim pojawia się owo zagadnienie, a powodem wystąpienia są jedynie "poważne wątpliwości co do wykładni prawa." (patrz postanowienie 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27.01.2009 r., I KZP 24/08, OSNKW 2009/3/20).

Przesłankami skutecznego przekazania Sądowi Najwyższemu w trybie art. 82 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego są zatem łącznie: „zagadnienie prawne”, które wymaga „zasadniczej wykładni ustawy” oraz wyłonienie się go „przy rozpoznaniu środka odwoławczego” (patrz między innymi komentarz Dariusza Świeckiego do art. 441 k.p.k. Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany, pod red. Dariusza Świeckiego, LEX/el., 2020, jak również literatura tam przywołana).

Podstawą prawną przedstawienia zagadnienia prawnego powiększonemu składowi Sądu Najwyższego w trybie art. 82 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym (podobnie zresztą jak i w oparciu o art. 83 § 1 i 2 ustawy o Sądzie Najwyższym), nie mogą być zatem rozbieżności zdań pomiędzy sędziami, w tym sędziami Sądu Najwyższego, znajdujące wyraz w sprzecznych zarządzeniach administracyjnych z zakresu wewnętrznego toku urzędowania sądu.

Przedmiotem uchwały powiększonego składu Sądu Najwyższego wydanej na podstawie art. 82 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym mogą być jedynie poważne wątpliwości co do wykładni prawa powzięte przez skład Sądu Najwyższego

rozpoznającego kasację lub inny środek odwoławczy. Wątpliwości takich nie rodzi żadną miarą sam fakt złożenia zdania odrębnego przez jednego z jego członków.

Wypada również podkreślić, że pytanie prawne w rozumieniu art. 82 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, z uwagi na to, że ma zmierzać do uzyskania odpowiedzi, co do wykładni prawa, musi zatem wskazywać przepis lub zespół przepisów, które nie są jasne, budzą wątpliwości i w rezultacie wymagają wyjaśnienia, konieczne jest ustalenie ich sensu, rzeczywistego znaczenia. (patrz „Rola i stanowisko prawne Sądu Najwyższego w procesie karnym” Monika Zbrojewska LEX/el. 2014, nr 198233 i literatura oraz orzecznictwo tam przywołane). „Sąd odwoławczy, formułując zagadnienie prawne, jest zobligowany do wskazania konkretnego przepisu, który – jego zdaniem – wymaga dokonania zasadniczej wykładni ustawy.” (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2000 r., I KZP 35/00, OSNKW 2000/11-12/92, Prok.i Pr.-wkł. 2001/1/16, Wokanda 2001/2/12, Biul.SN 2000/11/18; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2001 r., I KZP 2/01, OSNKW 2001/5-6/41, Prok.i Pr.-wkł. 2001/5/2, Biul.SN 2001/3/15, Wokanda 2001/7-8/26).

Z uwagi na zasadę samodzielności jurysdykcyjnej sądów, nie należy korzystać z instytucji przedstawienia zagadnienia prawnego Sądowi Najwyższemu, czy powiększonemu składowi Sądu Najwyższego, >gdy przy zastosowaniu de lege artis dyrektyw interpretacyjnych sądy są w stanie samodzielnie dokonać wykładni prawa. Nie jest rzeczą dopuszczalną, aby sądy „szły na tzw. łatwiznę, drogą na skróty” i bez większej refleksji nad rozwiązaniem ewentualnego problemu od razu zwracały się do Sądu Najwyższego z żądaniem podjęcia uchwały konkretnej. Sąd Najwyższy nie jest wykładowcą jakichkolwiek wątpliwości, tylko wątpliwości poważnych, wymagających zasadniczej wykładni ustawy, często precedensowych, odnoszących się do zagadnień dotąd niewyjaśnionych, budzących spory i kontrowersje. <(patrz jak wyżej, Monika Zbrojewska, LEX/el. 2014, nr 198233 i literatura oraz orzecznictwo tam przywołane).

Podstawą odwołania się do instytucji przewidzianej w art. 82 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym muszą być zawsze wątpliwości, których sąd odwoławczy nie potrafi samodzielnie wyjaśnić (patrz: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30

czerwca 2008 r., I KZP 14/08, LEX nr 398511; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 1996 r., I KZP 24/96, OSNKW 1997/1-2/7).

Tym bardziej nie jest dopuszczalne przedstawianie zagadnień prawnych (abstrahując od kwestii natury – subiektywnej, czy też obiektywnej – wątpliwości interpretacyjnych), w sytuacji gdy organ rozstrzygający, nie ma w istocie rzeczy w ogóle żadnych wątpliwości, co do znaczenia norm zawartych w obowiązujących przepisach, albo usunął je sam w drodze wykładni operatywnej, zaś celem uzyskania odpowiedzi Sądu Najwyższego jest niejako uzyskanie „silniejszego” judykatu na przyszłość, wobec antycypowania ujawnienia się w orzecznictwie sądów rozbieżności w wykładni przepisów prawa będących podstawą ich orzekania albo odsunięcia od siebie odpowiedzialności za rozstrzygnięcie sprawy, w tym za przesądzenie kwestii własnej właściwości do rozpoznania środka odwoławczego.

>Z tego też powodu zakres tych uchwał jest z mocy ustawy procesowej ograniczony wyłącznie do kwestii ogólnych, wymagających "zasadniczej" wykładni ustawy. Uchwały takie nie mogą dotyczyć kwalifikacji prawnej ustalonego w sprawie stanu faktycznego lub sposobu konkretyzacji dyspozycji normy prawnej do stanu faktycznego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 31 sierpnia 1994 r. I KZP 21/94). Jednym z warunków zwrócenia się z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego jest wątpliwość sądu II instancji co do wykładni prawa w tym znaczeniu, że sąd ten ma obowiązek szczegółowo uzasadnić, na czym polegają jego wątpliwości i dlaczego uważa je za poważne, lub dlaczego wyjaśnienie zagadnienia wymaga zasadniczej wykładni ustawy (por. S. Włodyka: Przesłanki dopuszczalności pytań prawnych do Sądu Najwyższego, NP 1971, nr 2, s. 175 i 182).< /postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 1996 r., I KZP 24/96, OSNKW 1997/1-2/7/.

„Oprócz obowiązku ścisłego sformułowania pytania prawnego, na sądzie odwoławczym ciąży obowiązek wykazania w uzasadnieniu postanowienia, dlaczego w konkretnym wypadku zachodzi potrzeba dokonania przez Sąd Najwyższy zasadniczej wykładni ustawy określonego przepisu czy też kilku przepisów powiązanych ze sobą (...). Pytanie musi też być uzasadnione przez wskazanie przyczyn, z powodu których sąd II instancji uznał, że zagadnienie budzi poważne wątpliwości. Wątpliwości te powinny zaistnieć w orzecznictwie sądów

i powinny być rzeczywiste.” (patrz jak wyżej, Monika Zbrojewska LEX/el. 2014, nr 198233 i literatura oraz orzecznictwo tam przywołane).

W sprawie niniejszej opisane wyżej warunki nie zostały spełnione.

Sąd pytający nie może opisywać określonej sytuacji procesowej i prosić o wskazanie jak należy w niej postąpić (patrz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2001 r., I KZP 48/00, OSNKW 2001/5-6/42, Prok.i Pr.-wkł. 2001/4/11, OSP 2002/2/23, Biul.SN 2001/2/14, Wokanda 2001/9/17).

W pierwszej kolejności podnieść należy, że analiza sentencji postanowienia z dnia 3 marca 2020 r, sygn. akt II DO 9/20 dowodzi wprost, że formułując zagadnienie prawne Sąd pytający nie wskazał żadnego przepisu, czy zespołu przepisów, które w jego ocenie wymagałyby dokonania zasadniczej wykładni ustawy.

Zarówno z sentencji postanowienia, jak i z jego uzasadnienia, wynika dobitnie, że Sąd pytający, w istocie rzeczy domaga się udzielenia przez Sąd Najwyższy w powiększonym składzie odpowiedzi, jak należy postąpić w określonym układzie procesowym i jakie są skutki prawne rozpoznania sprawy przez sąd niewłaściwy, pyta też o treść obowiązującego prawa, jak również o relacje pomiędzy decyzjami różnych podmiotów, które dotyczą toku wewnętrznego urzędowania Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, bezpośrednio związanego z wykonywaniem przez nią ustawowych zadań w zakresie wymiaru sprawiedliwości, choć nawet na tak zadane, w istocie rzeczy, nie oczekuje odpowiedzi (w tym kontekście należy podzielić uwagę zawartą w stanowisku Prokuratury Krajowej, że Sąd pytający domaga się odpowiedzi na problemy organizacyjne).

Jednocześnie w uzasadnieniu postanowienia Sąd pytający, choć odwołuje się już do określonych przepisów prawa, w szczególności art. 14 ustawy z dnia 20 grudnia 2019 r. – o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw, nie przedstawia na czym polegają jego wątpliwości i dlaczego uważa je za poważne, tylko nie czekając na ewentualne udzielenie odpowiedzi, sam sobie odpowiada na zadane pytania, z wyjątkiem pytania o „skutki prawne rozpoznania sprawy przez niewłaściwy wydział?”

Nie wyjaśnia zatem, dlaczego jego zdaniem zaistniały przesłanki z art. 82 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, które uprawniały go do przedstawienia zagadnienia prawnego powiększonemu składowi Sądu Najwyższego.

Takie postąpienie Sądu pytającego w żadnym razie nie mieści się w opisanych powyżej ramach, które wyznacza art. 82 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym i wobec powyższego w oczywisty sposób uzasadnia odmowę podjęcia uchwały przez powiększony skład Sądu Najwyższego.

Należy przy tym zaznaczyć, że złożenie zdania odrębnego przez SSN Ryszarda Witkowskiego i wyrażone w nim zapatrywania wzmacnia stanowisko Sądu Najwyższego w powiększonym składzie o braku podstaw do podjęcia uchwały. Jak bowiem wskazano na wstępie, rozbieżność zapatrywań pomiędzy członkami składu orzekającego znajdująca swój wyraz w złożeniu zdania odrębnego przez jednego z nich nie tworzy „poważnej wątpliwości”, co do wykładni przepisów prawa. Wątpliwości takie musi powziąć skład orzekający sądu odwoławczego. Tymczasem w realiach niniejszej sprawy, jak to już podniesiono, skład orzekający wyraził jednoznaczne, kategoryczne stanowisko co do poruszonych w postanowieniu kwestii związanych ze stwierdzeniem braku swojej właściwości do rozpoznania sprawy. Trzeba zaznaczyć, że skoro Sąd pytający miał tak sprecyzowane poglądy, świadczące o tym, że nie ma w istocie żadnych wątpliwości, to zamiast sięgać po instytucję określoną w art. 82 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, powinien był procesowo zbadać z urzędu swoją właściwość i stwierdzić, że nie jest właściwy do rozpoznania sprawy, a wobec tego przekazać ją Wydziałowi Pierwszemu, jako właściwemu. W przeciwnym natomiast wypadku, powinien merytorycznie rozpoznać sprawę, a nie uciekać się do instytucji art. 82 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym.

Nie sposób przy tym nie zauważyć, że Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą Izby Dyscyplinarnej, który był zresztą przewodniczącym składu orzekającego i sędzią sprawozdawcą w sprawie II DO 9/20, jak się wydaje, stał pierwotnie na stanowisku, że – wobec zmiany przepisów – to Wydział Drugi jest właściwy do rozpoznania zażaleń na uchwałę Sądu Dyscyplinarnego przy prokuratorze Generalnym. Nie skierował bowiem sprawy na posiedzenie w tym Wydziale, celem wydania rozstrzygnięcia przekraczającego jego uprawnienia, tj. wydania

postanowienia o niewłaściwości sądu, tylko na posiedzenie, celem rozpoznania wniesionego zażalenia. Co więcej, jeśli Prezes Sądu Najwyższego kierujący pracą Izby Dyscyplinarnej, miał pierwotnie takie zapatrywanie, jak wynika z uzasadnienia postanowienia z dnia 3 marca 2020 r., sygn. II DO 9/20, mógł uchylić zarządzenie przewodniczącego składu orzekającego wyznaczonego do rozpoznania sprawy w Wydziale Pierwszym, celem rozpoznania jej przez ten Wydział, w wyznaczonym już składzie i na wyznaczonym już posiedzeniu. W świetle uprawnień takiego organu, jak Prezes Sądu Najwyższego w zakresie działalności administracyjnej mającej na celu zapewnienie właściwego toku wewnętrznego urzędowania Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, bezpośrednio związanego z wykonywaniem przez Izbę jej ustawowych zadań (o czym już była mowa powyżej), nie było ku temu żadnych przeszkód.

Podkreślić zarazem należy, że analiza treści pytań zawartych w postanowieniu z dnia 3 marca 2020r., sygn. akt II DO 9/20, w kontekście okoliczności faktycznych leżących u ich podstaw oraz treści uzasadnienia rzeczowego postanowienia, wskazuje, że zostały one sformułowane w sposób, który w pewnym stopniu maskuje rzeczywistą intencję Sądu pytającego. Sądowi pytającemu nie chodzi bowiem, co do zasady, o to który z dwóch Wydziałów Izby Dyscyplinarnej jest właściwy do rozpoznania sprawy, w związku ze zmianami wprowadzonymi ustawą z dnia 20 grudnia 2020 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym i innych ustaw.

Treść i sposób ujęcia części pierwszej przedstawionego zagadnienia, nawet bez znajomości wywodów zawartych w uzasadnieniu postanowienia, dowodzą wszak wprost że Sąd pytający nie ma żadnych wątpliwości, że rozpoznanie sprawy, skoro zawisła w Sądzie Najwyższym w Izbie Dyscyplinarnej w Wydziale Pierwszym przed dniem 14 lutego 2020 r., powinno nastąpić w tym właśnie Wydziale. Sąd pytający teoretycznie żąda natomiast wskazania, w jakim składzie orzekającym powinno nastąpić rozpoznanie sprawy w Wydziale Pierwszym Izby Dyscyplinarnej – w składzie 2 sędziów Sądu Najwyższego i 1 ławnika Sądu Najwyższego, czy też w składzie 3 sędziów.

Z uzasadnienia postanowienia wynika zarazem wprost, że Sąd pytający nie ma żadnych wątpliwości, a tym bardziej „poważnych wątpliwości”, co do wykładni

prawa. Przeciwnie, w swoim przekonaniu, ma pełną jasność, jak należy je rozumieć i de facto, z góry odrzuca możliwość odmiennego, niż własne, ich rozumienia. Czyni to tak czytelnie i dobitnie, że w istocie rzeczy nie zachodzi potrzeba szczegółowego omawiania przedstawionych w uzasadnieniu zapatrywań, tym bardziej, że zostały one szczegółowo opisane powyżej w części faktycznej niniejszego uzasadnienia.

Wystarczy jedynie przypomnieć, że Sąd pytający stwierdza autorytatywnie, że art. 14 ustawy z dnia 20 grudnia 2019 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym i niektórych innych ustaw ma charakter przepisu intertemporalnego dotyczącego również kwestii proceduralnych, a zatem sprawa powinna być rozpoznana w składzie 2 sędziów zawodowych i 1 ławnika.

Nasuwa się tu komentarz, że przedstawienie przez Sąd pytający omawianego wyżej zagadnienia, staje się w kontekście treści uzasadnienia postanowienia, zwyczajnie niezrozumiałe. Przecież jeśli Sąd pytający stoi na stanowisku, że do rozpoznania sprawy o zezwolenie na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej, która została skierowana do Sądu Najwyższego przed 14 lutego 2020 r., jest nadal właściwy Wydział Pierwszy Izby Dyscyplinarnej, zaś przepis art. 14 ustawy z dnia 20 grudnia 2019 r. ma również charakter proceduralny, to w jakim innym składzie, niż dotychczasowy, tj. 2 sędziów Sądu Najwyższego i 1 ławnika Sądu Najwyższego miałyby nastąpić rozpoznanie takiej sprawy. Zważyć bowiem trzeba, że w art. 14 ustawy z dnia 20 grudnia 2019 r. Ustawodawca mówi o stosowaniu przepisów w brzmieniu dotychczasowym. Należy zadać pytanie - jakich przepisów? Zdaniem Sądu pytającego, wszystkich, także przepisów proceduralnych, w tym normujących zarówno statykę (w tym właściwość i skład sądu), jak i dynamikę procesu. Sąd pytający odwołuje się zarazem posiłkowo również do art. 64 § 4 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Przepisy wprowadzające ustawę Prawo o prokuraturze (Dz.U.2016.178 ze zm.), art. 121 i 122 ustawy Sądzie Najwyższym z dnia 8 grudnia 2017 r. oraz art. 7 i 8 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego (Dz.U.1997.89.556 ze zm.), tyle, że (o czym będzie w dalszej części uzasadnienia), buduje na ich podstawie zupełnie błędne tezy.

Nie wiadomo jednocześnie, dlaczego i po co Sąd pytający, mając tak ugruntowane zapatrywania, próbuje dodatkowo oderwać kwestię właściwego ukształtowania składów orzekających od określenia właściwego Wydziału Izby Dyscyplinarnej do rozpoznania tego rodzaju sprawy, która stała się podstawą przedstawionego zagadnienia prawnego.

W tym stanie rzeczy trzeba jednak zauważyć, że przedstawienie przez Sąd pytający zagadnienia w drugiej jego części jest tym bardziej niezrozumiałe. Obiektywnie bowiem, nawet przyjmując za dobrą monetę wystąpienie Sądu pytającego, zagadnienie w drugiej jego części jest zwyczajnie bezprzedmiotowe, pomijając to, że jego treść pozostaje w sprzeczności z całością wywodów Sądu pytającego, zawartych w uzasadnieniu postanowienia.

Przecież, przyjmując stanowisko Sądu pytającego, jasnym jest, że przekazanie sprawy do Wydziału Drugiego Izby Dyscyplinarnej jest nieuzasadnione. Trudno zatem zrozumieć, po co Sąd pytający formułuje pytanie o skutki rozpoznania sprawy przez niewłaściwy wydział. Niezrozumiałe jest też to, że w pytaniu znalazło się stwierdzenie o braku regulacji ustrojowych w tym zakresie, skoro za takie Sąd pytający uważa zarządzenia Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej, co wynika w kategorięczny sposób z treści uzasadnienia postanowienia.

W kontekście pytania o skutki rozpoznania sprawy przez niewłaściwy Wydział godzi się jednak podnieść, że gdyby nawet hipotetycznie przyjąć za trafne, co do zasady, zapatrywania przedstawione przez Sąd pytający (do czego nie ma jednak uzasadnionych podstaw), należałoby stwierdzić, że rozpoznanie w Wydziale Drugim Izby Dyscyplinarnej sprawy, która wpłynęła przed 14 lutego 2020 r. i została pierwotnie, w związku z zarządzeniem Prezesa kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej skierowana do rozpoznania w Wydziale Pierwszym Izby, a nawet wyznaczono w niej, w Wydziale Pierwszym, skład orzekający i termin posiedzenia, nie rodziłoby żadnych negatywnych skutków procesowych, w szczególności nie dawałoby podstaw do stwierdzenia, że wydana przez Wydział Drugi uchwała byłaby dotknięta którąkolwiek z bezwzględnych przesłanek odwoławczych w rozumieniu Kodeksu postępowania karnego (oczywiście jeśli rozpoznanie sprawy, przy wyżej

przedstawionych założeniach) nastąpiłoby w składzie 2 sędziów Sądu Najwyższego i 1 ławnika Sądu Najwyższego).

Przed wszystkim jest bowiem oczywiste, że zarządzenie Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej dookreślające ustawowy podział spraw pomiędzy Wydziały Izby nie miało i nie ma charakteru normotwórczego (patrz art. 87 ust. 1 versus art. 93 ust. 2 Konstytucji RP), a jest wyłącznie decyzją z zakresu administracji sądowej, mającą na celu zapewnienie właściwego toku wewnętrznego urzędowania Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, bezpośrednio związanego z wykonywaniem przez Izbę jej ustawowych zadań (art. 15 § 1 w zw. z art. 10 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym i w zw. z odpowiednio stosowanymi art. 8 pkt 2 i art. 22 § 1 pkt 1 a ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych).

Wypada podkreślić, że zważywszy na sposób ukształtowania właściwości Wydziałów Izby Dyscyplinarnej w art. 27 § 3 i 4 ustawy o Sądzie Najwyższym przed zmianą dokonaną ustawą z dnia 20 grudnia 2019 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym i niektórych innych ustaw, poprzez użycie w obu jednostkach redakcyjnych, czyli w odniesieniu do obu Wydziałów, zwrotu „rozpatruje w szczególności sprawy:”, do uznania Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej pozostawiono podział pomiędzy Wydziały Izby innych spraw niż wymienione przez Ustawodawcę wprost w przepisach wyżej wskazanych artykułów. Do takich (przy wąskim rozumieniu, o którym była mowa w części historycznej uzasadnienia niniejszego postanowienia) należały sprawy o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratorów (analogicznie i sędziów). W zależności od treści zarządzenia Prezesa kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej, sprawy tego rodzaju do dnia 14 lutego 2020 r. mogły być rozpoznawane przez Wydział Pierwszy albo przez Wydział Drugi Izby Dyscyplinarnej, mogły być również rozpoznawane przez obydwa Wydziały (w podziale według określonego kryterium, np. terytorialnego, alfabetycznego, etc.).

W tych warunkach, naruszenie zarządzenia Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej nie mogłoby, rzecz jasna, powodować żadnych negatywnych skutków z punktu widzenia oceny prawidłowości wydania uchwały w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie prokuratora do

odpowiedzialności karnej (analogicznie sędziego). Uchwała wydana przez Wydział niewłaściwy, w świetle treści zarządzenia Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej, byłaby ważna i rodziłaby takie same skutki prawne, jak wydana przez Wydział właściwy, według zarządzenia rzeczonoego Prezesa. Co więcej, gdyby nawet podział spraw pomiędzy Wydziały Izby był regulowany, nie zarządzeniem Prezesa kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej, lecz wprost ustawą o Sądzie Najwyższym, również nie zachodziłaby podstawy prawne, ale i możliwości procesowe podważenia uchwały wydanej przez niewłaściwy Wydział.

W tym względzie, zważyć bowiem trzeba, że przedmiotem uchwał wydanych w trybie art. 135 § 5 i 13 ustawy Prawo o prokuraturze jest wyłącznie zezwolenie na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej, nie zaś przesądzanie o winie albo braku winy prokuratora za popełnienie określonego przestępstwa. Uchwała o zezwoleniu na pociągnięcie prokuratora nie implikuje zatem decyzji o przestawieniu prokuratorowi zarzutu popełnienia przestępstwa. Analiza przeprowadzonych dowodów, w tym uzyskanych już po zezwoleniu na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej może przecież nakazywać umorzenie prowadzonego postępowania przygotowawczego. Trzeba też pamiętać, że w wypadku, gdyby jednak doszło do przedstawienia zarzutów, prokurator będzie korzystał z pełni gwarancji procesowych przewidzianych przez prawo karne procesowe dla podejrzanego lub oskarżonego, w tym takich instytucji jak kasacja, czy też wznowienie postępowania, a stwierdzenie, że brak było podstaw faktycznych do zezwolenia na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej, będzie skutkowało wydaniem przez sąd powszechny wyroku uniewinniającego albo umarzającego postępowanie (patrz uchwały Sądu Najwyższego w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratorów albo sędziów: z dnia 7 maja 2019 r., I DO 23/18, LEX nr 2678271, z dnia 26 kwietnia 2019 r., I DO 8/19, LEX nr 2657504; z dnia 17 września 2019 r., I DO 41/19, LEX nr 2728608; z dnia 11 czerwca 2019 r., I DO 31/18, LEX nr 2683403; z dnia 14 maja 2019 r., I DO 30/19 LEX nr 2680285; z dnia 26 marca 2019 r., I DO 25/18, LEX nr 2638601; z dnia 16 maja 2018 r., SNO 18/18, LEX nr 2515772).

Dlatego należy uznać, że nie ma możliwości zastosowania do uchwały w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej instytucji wznowienia postępowania, pomimo treści art. 135 § 14 ustawy Prawo o prokuraturze, odsyłającego do odpowiedniego stosowania przepisów o postępowaniu dyscyplinarnym, wśród których znajduje się zarówno przepis art. 165, który reguluje kwestię wznowienia postępowania dyscyplinarnego, jak i art. 171 pkt 1 normujący odpowiednie stosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym przepisów Kodeksu postępowania karnego. Podobnie, należy również wykluczyć możliwość wznowienia postępowania w wypadku prawomocnej uchwały w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego (por. przeważający pogląd zawarty w postanowieniach Sądu Najwyższego: z dnia 30 czerwca 2009 r., SNO 16/09, LEX nr 1288799; z dnia 29 października 2008 r., SNO 61/08, LEX nr 491426).

Trzeba jeszcze raz podkreślić, że wniosek o zezwolenie na pociągnięcie prokuratora (czy też sędziego) do odpowiedzialności karnej, powoduje wyłącznie konieczność podjęcia czynności sądowych w postępowaniu przygotowawczym, wprawdzie czynności szczególnych w związku z ustrojowym statusem podmiotów, których dotyczy, ale w istocie rzeczy nie wykraczających poza ramy postępowania karnego i nie mających w zasadzie nic wspólnego z postępowaniem dyscyplinarnym, z wyjątkiem wycinkowego stosowania pewnych rozwiązań procesowych, jak również środków, które dotyczą sfery stosunku służbowego prokuratora, przykładowo art. 156, 160a, 161, 166, ale także i inne ustawy Prawo o prokuraturze (podobnie stosunku służbowego sędziego – art. 109 a, 113 § 1, 124 § 1, 127, 133, jak również inne ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, w związku z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2009 r., I KZP 5/09, OSNKW 2009/7/51, Prok.i Pr.-wkł. 2009/9/31, OSP 2011/4/48, Biul.SN 2009/5/15, z której przesłaniem, w przeważającym zakresie nie sposób się jednak zgodzić).

De lege ferenda, unormowania zupełnie zbędnego, gdyż stosowne gwarancje procesowe, prokurator (czy też sędzia) ma zapewnione wprost, jak każdy obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, w Kodeksie postępowania karnego, a zagadnienia związane z interakcją postępowania karnego i stosunku służbowego prokuratora (sędziego) można byłoby unormować jednoznacznie w tym Kodeksie

albo w odpowiedniej ustawie ustrojowej, bez jakichkolwiek kaskadowych odesłań, z którymi mamy aktualnie do czynienia, a które, z samej swej istoty, godzą wprost w zasady prawidłowej legislacji, a tym samym ograniczają możliwość właściwego odczytywania norm prawnych i regulowania istotnych stosunków społecznych. Przywołać w tej mierze należy § 157 załącznika do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie "Zasad techniki prawodawczej" (Dz.U.2016.283 -j.t.), który stanowi, że nie odsyła się do przepisów, które już zawierają odesłania.

W kontekście art. 171 pkt 1 ustawy Prawo o prokuraturze (podobnie zresztą jak i art. 128 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych), nie sposób przy tym nie dostrzec, że przepisy Kodeksu postępowania karnego mają zastosowanie jedynie odpowiednie, i to „z uwzględnieniem odrębności postępowania”, oczywiście w takim wypadku nie dyscyplinarnego, lecz postępowania w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie prokuratora (sędziego) do odpowiedzialności karnej, a zatem uwzględniających charakter i cel rzeczonego postępowania, jako w istocie części składowej procesu karnego, o czym była już mowa powyżej. Postępowanie o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora, czy też sędziego, co należy jeszcze raz podkreślić, jest wyłącznie postępowaniem incydentalnym w ramach toczącego się postępowania karnego. „Jego celem nie może być zatem dublowanie postępowania karnego także w warstwie procesowej.” (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2019 r., I DO 27/18, LEX nr 2615863).

Trzeba też podnieść, że instytucja wznowienia postępowania jest uregulowana w ustawie Prawo o prokuraturze autonomicznie w stosunku do regulacji zawartych w tym zakresie w Kodeksie postępowania karnego. Tak samo jest zresztą na gruncie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych (patrz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2013 r., SNO 27/13, LEX nr 1388481 i orzeczenia przywołane w treści uzasadnienia tego postanowienia, w szczególności postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2003 r., SNO 37/03, baza orzeczeń <http://www.sn.pl>). Podstawową jej przesłanką, w świetle art. 165 § 1 i 2 ustawy Prawo o prokuraturze, jest zaś wyłącznie wydanie orzeczenia wskutek przestępstwa albo ujawnienie się nowych okoliczności lub

dowodów, które generalnie rzecz biorąc mogłyby mieć wpływ na treść orzeczenia (analogicznie w art. 126 § 1 i 2 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych).

Gdyby zatem przyjąć nawet pogląd odmienny od wyżej przedstawionego i uznać, że instytucja wznowienia postępowania ma jednak zastosowanie do prawomocnych uchwał w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie prokuratora (sędziego) do odpowiedzialności karnej, to w realiach niniejszej sprawy jedynym trybem, który ewentualnie mógłby mieć zastosowanie, byłby przewidziany w art. 542 § 3 k.p.k., tj. wznowienie postępowania z urzędu, w razie ujawnienia się jednego z uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. Podobnie byłoby zresztą w wypadku kasacji. Artykuł 163 lit. a § 1 ustawy Prawo o prokuraturze (analogicznie art. 122 § 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych w stosunku do sędziów), stanowi bowiem wyraźnie, że od orzeczenia sądu dyscyplinarnego drugiej instancji kasacja nie przysługuje. Zatem, aby skorzystać z takiego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, trzeba byłoby, ignorując wprost charakter i cel postępowania w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie prokuratora (sędziego) do odpowiedzialności karnej, jako ściśle związanego z postępowaniem karnym, sięgnąć do art. 521 § 1 i 2 k.p.k. normującego kasację „nadzwyczajną”, do której wniesienia uprawnione są podmioty kwalifikowane, a której podstawą mogą być wyłącznie uchybienia wymienione w art. 439 lub inne rażące naruszenie prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Rzecz jednak w tym, że w analizowanym wyżej, hipotetycznym stanie faktycznym, polegającym na rozpoznaniu w niewłaściwym Wydziale Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego sprawy dotyczącej czynu popełnionego przed dniem 14 lutego 2020 r. podstawy wznowienia postępowania z urzędu tudzież podstawy kasacyjne w ogóle nie zachodzą. Nie sposób bowiem przyjąć, że w świetle przepisów obowiązujących do dnia 14 lutego 2020 r., aby pomiędzy Wydziałem Pierwszym Izby Dyscyplinarnej, a Wydziałem Drugim tej Izby, zachodziła podobna relacja, jak pomiędzy sądem niższego rzędu a sądem wyższego rzędu albo sądem powszechnym a sądem szczególnym (w rozumieniu odpowiednio stosowanego art. 439 § 1 pkt 3 lub 4 k.p.k.).

Konieczne jest ponadto przywołanie postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 kwietnia 2016 r., wydanego w sprawie SK 41/15, OTK-A

2016/5. W postanowieniu tym Trybunał Konstytucyjny stwierdził, odnosząc się kwestii prawa do sądu właściwego, choć na tle organizacji Naczelnego Sądu Administracyjnego (pkt. 4.3 uzasadnienia prawnego), że wbrew zapatrywaniom skarżącej, nie jest tak, że >art. 45 ust. 1 (w związku z art. 176 ust. 2) Konstytucji przyznaje jej prawo podmiotowe do rozpoznania sprawy przez skład orzekający, którego sędziowie zasiadają w ustawowo określonej jednostce organizacyjnej sądu właściwego w rozumieniu ustrojowym (instytucjonalnym). W rozpoznawanej sprawie chodzi o konkretną Izbę NSA. Prawo podmiotowe do sądu właściwego, gwarantowane przez art. 45 ust. 1 Konstytucji, nie jest jednak aż tak skonkretyzowane. W orzecznictwie Trybunału ugruntowane jest, że z art. 45 ust. 1 Konstytucji nie wynika prawo do rozpoznania sprawy przez konkretny sąd. Określenie sądu najbardziej adekwatnego do rozpoznawania danego rodzaju spraw należy bowiem - zgodnie z art. 176 ust. 2 Konstytucji - do ustawodawcy zwykłego, działającego w ramach konstytucyjnych (zob. wyrok TK z 9 czerwca 1998 r., sygn. K 28/97, cz. III, pkt 2; postanowienie TK z 14 listopada 2007 r., sygn. SK 53/06, cz. III, pkt 4). Tym bardziej z art. 45 ust. 1 Konstytucji nie wynika prawo do rozpoznania sprawy przez dany skład orzekający właściwego sądu, działający w ramach jego określonej jednostki organizacyjnej. Regulacje określające wewnętrzną strukturę organizacyjną sądów (w tym administracyjnych) adresowane są bowiem nie do jednostek, lecz - jak zauważyła sama skarżąca - przede wszystkim do organów sądu (...). W świetle wyroku Trybunału z 10 czerwca 2008 r. o sygn. SK 17/07, zarzut naruszenia prawa do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy może się opierać również na wskazaniu, że "sprawa została rozpoznana przez sąd, którego zasady i tryb postępowania są nieadekwatne do charakteru stosunku prawnego stanowiącego przedmiot sprawy, o której mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji". W ocenie skarżącej, właściwość sądu, jako cecha ustrojowa wymiaru sprawiedliwości, ma fundamentalne znaczenie dla urzeczywistnienia prawa do rzetelnego procesu. Skarżąca nie przedstawiła jednak żadnych argumentów mogących przemawiać za tym, że rozpoznanie jej sprawy w Izbie Gospodarczej, a nie Finansowej tego samego ustrojowo (instytucjonalnie) właściwego sądu - NSA, mogło mieć jakikolwiek wpływ na rzetelność (sprawiedliwość) postępowania w sprawach, na tle których wniesione zostały skargi konstytucyjne.<

Trybunał podkreślił przy tym, że „trafnie podniósł Prezes NSA, że w każdej z Izb NSA orzekają osoby mające jednakowy status ustrojowy sędziego NSA, a zatem orzeczenia przez nie wydawane realizują prawo jednostek do sądu w identycznym zakresie. Niezależnie od tego, w jakiej izbie NSA zapada rozstrzygnięcie, a zatem niezależnie od treści zaskarżonych regulacji, sądem ją rozstrzygającym jest NSA. Nie jest bowiem prawidłowe stwierdzenie skarżącej, że orzeczenia wydają określone wydziały lub Izby NSA. Ponadto zasady dotyczące liczebności i wyznaczania składów sądów administracyjnych regulowane są w sposób uniwersalny dla wszystkich sądów administracyjnych (wojewódzkich oraz NSA), w tym bez znaczenia na ich wewnętrzny podział na wydziały i izby, przez art. 16 i art. 17 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, ze zm.). Ustawa ta określa również zasady postępowania wiążące wszystkich sędziów NSA, niezależnie od tego, w której Izbie orzekają.”

Przenosząc powyższe stanowisko Trybunału Konstytucyjnego na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić trzeba, że rozpoznanie zażalenia na uchwałę w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie prokuratora (czy też sędziego) do odpowiedzialności karnej, w Wydziale Izby Dyscyplinarnej innym niż wskazany do tego rodzaju spraw w ustawie o Sądzie Najwyższym (nie mówiąc już o zarządzeniu Prezesa kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej), nie miałoby żadnych negatywnych skutków prawnych dla bytu wydanej tak uchwały drugoinstancyjnej, a zatem i rozstrzygnięcia merytorycznego wniosku o zezwolenie na pociągnięcie prokuratora (sędziego) do odpowiedzialności karnej.

Dlatego też, tym bardziej, brak było podstaw do podjęcia przez Sąd Najwyższy w powiększonym składzie uchwały, o której mowa w art. 86 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, gdyż rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia prawnego, nie jest niezbędne dla rozstrzygnięcia sprawy odwoławczej II DO 9/20 (pierwotnie I DO 77/19), a w istocie rzeczy rozpoznanie tej sprawy od rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia prawnego w ogóle nie zależy.

W przedmiotowym kontekście godzi się dodatkowo podnieść, że aktualnie art. 82 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym stanowi wyraźnie, że poważne wątpliwości muszą dotyczyć, nie „wykładni prawa” (jak to ujmował art.

59 uchylonej ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym), lecz wprost „przepisów prawa będących podstawą wydanego rozstrzygnięcia”. Zmiana treści przepisu normującego omawianą instytucję, w kontekście założenia racjonalnego prawodawcy, może uzasadniać wniosek, że w art. 82 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, w porównaniu z art. 59 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. ustawy o Sądzie Najwyższym, w tym poprzez użycie zwrotu „wydanego rozstrzygnięcia” a zatem takiego które zostało już wydane, a nie takiego, które ma być dopiero wynikiem rozpoznania środka zaskarżenia przez Sąd Najwyższy, doszło do istotnego zawężenia obszaru, którego mają dotyczyć poważne wątpliwości powzięte przez Sąd Najwyższy w składzie pytającym. Nie bez znaczenia jest dla powyższego okoliczność, że treść art. 441 Kodeksu postępowania karnego nie uległa zmianie, a przecież orzecznictwo i doktryna stały na przeważającym stanowisku, że różni się w stosunku do art. 59 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, jedynie podmiotem pytającym, którym jest sąd powszechny (odwoławczy), nie zaś Sąd Najwyższy rozpoznający kasację lub inny środek odwoławczy. Nie można przy tym nie zauważyć, że w orzecznictwie i doktrynie zupełnie wyjątkowo dopuszczano możliwość przedstawienia przez sąd odwoławczy w trybie art. 441 § 1 k.p.k. zagadnienia prawnego, którego przedmiotem miała być właściwość funkcjonalna tego sądu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2006 r., I KZP 27/06, OSNKW 2006/12/110, Prok.i Pr.-wkł. 2007/4/3, OSP 2007/7-8/92, Biul.SN 2006/12/19).

Sąd Najwyższy w powiększonym składzie, wbrew pozorom, nie zapomniał przy tym o uchwale składu całej Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2019 r., II DSI 54/18, LEX nr 2671023 (patrz również uzasadnienia postanowień Sądu Najwyższego z dnia: 2 kwietnia 2019 r. i 5 kwietnia 2019 r., o tożsamej, co wyżej wskazana sygnaturze akt), której treść nie dotyczyła wprowadzie omawianych wyżej kwestii, ale w uzasadnieniu której stwierdzono między innymi, że „Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów postanowił przedstawić zagadnienie prawne składowi całej izby. W uzasadnieniu postanowienia wskazano, że: <<Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów podziela pogląd wyrażony przez skład wnioskujący, że " wobec podnoszenia w dalszym ciągu zastrzeżeń i wątpliwości (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2019 r.,

sygn. III KO 154/18), jakoby brak uprawnień do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego (art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.) osób powołanych w następstwie procedury zainicjowanej obwieszczeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 maja 2018 r. o wolnych stanowiskach sędziego w Sądzie Najwyższym (M. P. z 2018 r. poz. 633) wynikał ze sprzeczności z przepisami prawa, procesu kształtowania KRS w wyniku wyboru jej członków przez Sejm RP, konieczne jest rozstrzygnięcie tego zagadnienia prawnego przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego". Tyle tylko, że zdaniem składu siedmioosobowego zagadnienie to ma charakter na tyle istotny dla spójności polskiego porządku prawnego oraz praktyki sądowej, a powaga wysuwanych rozbieżności jest na tyle ważka, że problematyka ta winna być rozstrzygnięta w składzie Izby Sądu Najwyższego>>."

Nie można przy tym abstrahować od faktu, że przedmiotowa uchwała zapadła ze zdaniem odrębnymi 4 sędziów, w których między innymi zakwestionowano możliwość zastosowania trybu określonego w art. 82 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r., właśnie z uwagi na okoliczność, że istotą zagadnienia prawnego powinny być wyłącznie „poważne wątpliwości co do wykładni przepisów prawa będących podstawą wydanego rozstrzygnięcia”, nie zaś również dotyczące podstaw procedowania przez Sąd Najwyższy, rozpoznający kasację lub inny środek odwoławczy.

Nie wchodząc zatem szczegółowo w okoliczności wydania przedmiotowej uchwały, w tym argumentację zarówno składu orzekającego 3 sędziów Sądu Najwyższego, a następnie powiększonego składu 7 sędziów Sądu Najwyższego, które uznały, że zachodzą jednak podstawy do zastosowania trybu, o którym mowa w art. 82 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, stwierdzić należy, że rzeczona uchwała była, w zaistniałej wówczas sytuacji ustrojowej przede wszystkim uprawnioną, gdyż wymuszoną, odpowiedzią na zaistniały stan rzeczy, w tym orzeczenia wpisujące się we wskazane powyżej zachowania. Nie można jednak zapomnieć (pomijając nawet kwestię pytań prejudycjalnych Sądu Najwyższego, zadanych Trybunałowi Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przez składy orzekające w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, w sprawach, które zgodnie z prawem powinny rozpoznać składy orzekające w Izbie Dyscyplinarnej

Sądu Najwyższego, sygn. akt: III PO 6/18, III PO 7/18, III PO 8/18, III PO 9/18, o takich orzeczeniach, które w sposób oczywisty wymykały się z ram określonych w art. 82 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, jak między innymi postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2019 r., sygn. III Ko 154/18, LEX nr 2643256,, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2019 r., III Co 121/18, LEX nr 2644575.

Już w wypadku postanowienia w sprawie III Ko 154/18, w której Sąd Najwyższy rozpoznawał zażalenie na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2019 r. o odmowie przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego, przedstawione „zagadnienie prawne”, dotyczyło nie tyle wykładni przepisów prawa będących podstawą wydanego rozstrzygnięcia, lecz miało na celu zakwestionowanie statusu sędziego, który orzekał nie w składzie, który wydał zaskarżone postanowienie, lecz w składzie, który to zażalenie miał rozpoznać (czyli kolokwialnie rzecz biorąc „własnym” składzie).

Natomiast w sprawie III Co 121/18, co należy podkreślić, Sąd Najwyższy nie rozpoznawał ani kasacji, ani też innego środka odwoławczego, lecz wniosek

o wyłączenie sędziów Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w sprawie sędziego, który kwestionował uchwałę Krajowej Rady Sądownictwa w sytuacji braku ustawowej możliwości wnoszenia jakichkolwiek środków odwoławczych od niej. Pomimo to Sąd Najwyższy uciekł się do instytucji określonej w art. 82 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, przedstawiając do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego „zagadnienie prawne”, dotyczące de facto statusu sędziego. Dodatkowo kuriozalności tego orzeczenia dowodzi wprost fakt, że w dniu 8 marca 2019 r., a zatem dwanaście dni wcześniej, rzeczony wniosek został odrzucony przez Sąd Najwyższy w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej w składzie jednego sędziego Sądu Najwyższego, którego wniosek ten nie dotyczył. Tym samym przedmiotowym orzeczeniem, w przeciwieństwie do pierwszego z powyżej przywołanych, dokonano nie tyle nawet rozszerzającej, a przez to kontrowersyjnej wykładni przepisu art. 82 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r., ale wprost postąpiono *contra legem*.

Przesądzającym argumentem, za literalnym rozumieniem przepisu art. 82 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. w stosunku do art. 59 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. powinno być to, że skoro zawartość normatywna art. 82 pierwszej z ustaw miałyby być w intencji racjonalnego ustawodawcy taka sama, a właściwie (mając za kontrpunkt poglądy judykatury i doktryny, które w znacznej mierze, dość szczegółowo przytoczono powyżej), rozszerzająca w stosunku do przewidzianej w przepisie drugiej z ustaw i stanowiącym, w wypadku powszechnych sądów odwoławczych, jego odpowiednik art. 441 § 1 k.p.k., to nie zachodziła żadna potrzeba zmiany legislacyjnej, gdyż należało przenieść literalne brzmienie przepisu art. 59 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym do art. 82 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym. Reasumując, zmiana przepisów byłaby zwyczajnie zbędna, czego nie da się pogodzić z założeniem racjonalnego prawodawcy w demokratycznym państwie prawa. Warto w tym miejscu sięgnąć również do zdania odrębnego, które sędzia Sądu Najwyższego Dariusz Czajkowski złożył do uchwały Sądu Najwyższego, z dnia 10 października 2019 r., I NSNZP 1/19, LEX nr 2729315. Stwierdził w nim mianowicie, że „funkcjonalne podejście do normy art. 82 u.s.n. jest nie do pogodzenia z zasadą pierwszeństwa wykładni językowej oraz niepisanej reguły, że wykładnia operatywna nie może stanowić remedium nawet na wątpliwej słuszności regulacji ustawodawcy zawarte w ustawie, jeśli rozstrzygnięcia te są jasne i wyrażają wolę tej władzy (...) podstawa „wydanego” rozstrzygnięcia, to podstawa rozstrzygnięcia tego, które zapadło i które Sąd Najwyższy kontroluje. Pod pojęciem „wydanego” rozstrzygnięcia nie można natomiast rozumieć orzeczeń przyszłych i własnych. Skoro ustawodawca zaniechał przeniesienia do ustawy o Sądzie Najwyższym z 8 grudnia 2017 r. regulacji, które były zawarte w art. 59 ustawy o Sądzie Najwyższym z 23 listopada 2002 r. (Dz.U.240., poz. 2052 ze zm.), to żaden organ i żaden sąd nie jest uprawniony do dokonywania wykładni będącej de facto zmianą normatywną, skutkującą powrotem do poprzedniego stanu prawnego. Ustawa z 23 listopada 2002 r. dawała uprawnienie do zadania pytania prawnego w przypadku powzięcia poważnych wątpliwości co do wykładni prawa, a więc uprawnienia bardzo szerokie. Dlaczego zatem, mimo jednoznacznego brzmienia obecnej regulacji, Sąd Najwyższy odstąpił od zastosowania ustawy w jej obecnym

brzmieniu? Dlaczego orzekł w przedmiocie zagadnienia prawnego dotyczącego własnego rozstrzygnięcia tak, jakby art. 82 u.s.n. nie istniał? Nie przekonują, a wręcz są niedopuszczalne argumenty natury funkcjonalnej i systemowej, o których w uzasadnieniu przekazania sprawy do rozstrzygnięcia wspomina Sąd Najwyższy. Sąd w składzie zwykłym wydawał się zresztą wykroczyć poza swoje kompetencje wskazując, że zawarte w ustawie rozwiązania – jako błędne – nie mogły być przyjęte przez ustawodawcę (str.15 uzasadnienia postanowienia). Analizując dokumentację związaną z procesem legislacyjnym należy dojść do wniosku wręcz przeciwnego: aktualna treść art. 82 u.s.n. nie tylko, że nie była wynikiem błędu czy przypadku, ale stanowiła zamierzone posunięcie ustawodawcy. Jak wynika z materiałów zawartych w druku sejmowym nr 2003 z 26 września 2017 r. dot. prezydenckiego projektu ustawy o Sądzie Najwyższym, Rzecznik Finansowy w opinii do projektu ustawy zwracał uwagę na odmienne brzmienie art. 79 projektu (obecnie art. 82 ustawy) w stosunku do poprzedniego art. 59 ustawy o Sądzie Najwyższym z dnia 23 listopada 2002 r. Uznać zatem należy, że przyjęta treść art. 82 obecnej ustawy nie jest wynikiem przypadku ani żadnego przeoczenia, a celowym zabiegiem ustawodawcy, który uwag Rzecznika Finansowego nie uwzględnił” (nie publikowane).

W świetle całości opisanych wyżej względów, należy zakwestionować możliwość uznania, że w rozumieniu art. 82 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, „poważne wątpliwości” mogą dotyczyć przepisów prawa, które stanowiły podstawę wydania innego, niż kontrolowanego przez Sąd Najwyższy orzeczenia. Wątpliwości te nie powinny zatem dotyczyć podstaw procedowania przez Sąd Najwyższy w toku postępowania kasacyjnego, czy też odwoławczego, w szczególności kwestii, w którym z Wydziałów Izby Dyscyplinarnej powinno nastąpić rozpoznanie sprawy. Tym bardziej, że z uwagi na szczególną pozycję ustrojowo – procesową Sądu Najwyższego, problem ten Sąd pytający powinien rozstrzygnąć samodzielnie poprzez dokonanie wykładni operatywnej, którą zresztą w uzasadnieniu postanowienia przedstawił, choć zaprezentowanego tam sposobu rozumowania i jego rezultatów Sąd Najwyższy w składzie powiększonym podzielić nie może.

Jeśli zaś tak, to brak podstaw do podjęcia uchwały przez powiększony skład Sądu Najwyższego uzasadniony jest również wyżej wskazanymi względami.

Na koniec, Sąd Najwyższy w powiększonym składzie jest zmuszony jeszcze raz podkreślić, że wykładni operatywnej prawa, zaprezentowanej przez Sąd pytający w uzasadnieniu postanowienia z dnia 3 marca 2020 r., nie sposób zaakceptować. Przede wszystkim z przyczyn, które legły u podstaw złożenia zdania odrębnego do postanowienia Sądu pytającego przez sędziego Sądu Najwyższego Ryszarda Witkowskiego, a wcześniej wydania przez Sąd Najwyższy postanowienia z dnia 20 lutego 2020 r., I DO 71/19, którego to treść Sąd pytający w swych rozważaniach zresztą całkowicie pominął.

Powiększony skład Sądu Najwyższego podziela rozumowanie przedstawione w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2020 r., I DO 71/19.

Sąd Najwyższy stwierdził tam, między innymi, co następuje:

>W dniu 14 lutego 2020 r. weszła w życie ustawa z dnia 20 grudnia 2019 r. o zmianie ustaw – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw. Na mocy art. 6 pkt 5 w/w ustawy zmieniono ustawę z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze między innymi w ten sposób, że w art. 145 tej ustawy dodano § 1 lit. a), o brzmieniu – „W sprawach, o których mowa w art. 135, orzeka w pierwszej instancji Sąd Najwyższy w składzie jednego sędziego Izby Dyscyplinarnej, a w drugiej instancji – Sąd Najwyższy w składzie trzech sędziów Izby Dyscyplinarnej.”

Jednocześnie na mocy art. 2 pkt 5 lit. a) i b) ustawy z dnia 20 grudnia 2019 r. zmieniono ustawę z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, między innymi w ten sposób, że w art. 27 § 1 określającym właściwość Izby Dyscyplinarnej dodano pkt 1 lit. a), o brzmieniu – „o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lub tymczasowe aresztowanie sędziów, asesorów sądowych, prokuratorów i asesorów prokuratury”. Ważniejsze jednak, że nadano również nowe brzmienie art. 27 § 3 pkt 2, który określa jakie sprawy rozpoznaje Wydział Pierwszy Izby Dyscyplinarnej, stwierdzając, że są to, między innymi, sprawy „Sędziów, asesorów sądowych, prokuratorów i asesorów prokuratury dotyczące:

- a) przewinień dyscyplinarnych, rozpoznawane w pierwszej instancji przez Sąd Najwyższy,
- b) zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lub tymczasowe aresztowanie.”

Tym samym, od dnia 14 lutego 2020 r., art. 27 § 1 a) ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym stanowi wprost, że do właściwości Izby Dyscyplinarnej tego Sądu należą sprawy o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lub tymczasowe aresztowanie sędziów, asesorów sądowych, prokuratorów i asesorów prokuratury.

Natomiast z nowej treści art. 27 § 3 pkt 2 wynika jednocześnie, że Wydział Pierwszy Izby Dyscyplinarnej jest właściwy, w pierwszej instancji, do rozpoznawania spraw o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lub tymczasowe aresztowanie sędziów, asesorów sądowych, prokuratorów i asesorów prokuratury.

Nowe brzmienie art. 27 § 3 pkt 2 lit. a) i b), jeśli porównać z dotychczasowym oraz aktualną treścią przepisów art. 27 § 4 ustawy o Sądzie Najwyższym, dowodzi jednoznacznie, że wolą Ustawodawcy jest, aby Wydział Pierwszy Izby Dyscyplinarnej był wyłącznie sądem rozpoznającym sprawy w pierwszej instancji. Utwierdza w tym przekonaniu zmiana brzmienia art. 27 § 3 pkt 2 w literze a. Do 14 lutego 2020 r. przepis art. 27 § 3 pkt 2 stanowił bowiem, że Wydział Pierwszy rozpatruje w szczególności sprawy – sędziów i prokuratorów dotyczące przewinień dyscyplinarnych wyczerpujących znamiona umyślnych przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego oraz przewinień wskazanych we wniosku, o którym mowa w art. 97 § 3. Aktualnie zaś art. 27 § 3 pkt 2 lit. a), stanowi wprost, że Wydział Pierwszy rozpatruje w szczególności, sprawy sędziów, asesorów sądowych, prokuratorów i asesorów prokuratury dotyczące przewinień dyscyplinarnych, rozpoznawane w pierwszej instancji przez Sąd Najwyższy.

Należy podkreślić, że zmiana treści art. 27 § 3 pkt 2 lit. a), poprzez dodanie wyróżnika „rozpoznawane w pierwszej instancji” byłaby – przy innym zamierzeniu Ustawodawcy, niż ustanowienie Wydziału Pierwszego Izby Dyscyplinarnej sądem rozpoznającym sprawy wyłącznie w pierwszej instancji – zwyczajnie zbędna.

Omawiana zmiana rozwiewa też dotychczasowe wątpliwości, co do poprawnego rozumienia użytego w art. 27 § 4 pkt 1 zwrotu „odwołania od orzeczeń sądów dyscyplinarnych pierwszej instancji w sprawach sędziów, asesorów sądowych, prokuratorów i asesorów prokuratury oraz postanowień i zarządzeń zamykających drogę do wydania wyroku”.

Powinno być zatem jasne, że pojęcie „odwołania od orzeczeń” należy rozumieć nie literalnie, lecz możliwie szeroko i oznacza ono, na tle całości przepisów regulujących postępowanie w zakresie kognicji Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, nie tylko środki zaskarżenia określone wprost mianem „odwołań”, ale i wszystkie pozostałe, których złożenie przez właściwy podmiot inicjuje kontrolę instancyjną w rozumieniu art. 78 Konstytucji RP.

Ponadto, nie powinno już budzić wątpliwości, że rzeczzone „odwołania” w rozumieniu art. 27 § 4 pkt 1 ustawy o Sądzie Najwyższym odnoszą się do wszystkich rozstrzygnięć, do których kontroli – poprzez zwykłe albo nadzwyczajne środki odwoławcze – jest właściwa Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego w Wydziale Drugim, a nie wyłącznie do tych, które w materii ustawowej określono mianem „orzeczeń”.

Jeśli bowiem, Wydział Pierwszy Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego jest właściwy do rozpoznawania w pierwszej instancji spraw o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej lub tymczasowe aresztowanie sędziów, asesorów sądowych, prokuratorów i asesorów prokuratury (na mocy zmienionych, wspomnianą na wstępie ustawą z dnia 20 grudnia 2019 r., przepisów ustawy o Sądzie Najwyższym, ustawy – Prawo o prokuraturze oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych), to oznacza to, że wyłącznie Wydział Drugi Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego jest właściwy do kontroli instancyjnej rozstrzygnięć Wydziału Pierwszego w tej materii, tj. rozpoznania zażaleń od uchwał w przedmiocie wniosków o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego, prokuratora, czy też innego wskazanego we właściwych ustawach podmiotu.

Środek zaskarżenia i rozstrzygnięcie w tym przedmiocie muszą się więc mieścić w ustawowym pojęciu „odwołania od orzeczeń sądów dyscyplinarnych pierwszej instancji w sprawach...” pomimo, że zarówno w ustawie Prawo

o prokuraturze i ustawie Prawo o ustroju sądów powszechnych (odpowiednio art. 135 § 8 i kolejne ustawy Prawo o prokuraturze, jak i art. 80 § 2 lit. c) ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych) określono je mianem „uchwały”, a środek odwoławczy od nich mianem „zażalenia”.

Nie bez znaczenia jest w tym względzie również zmiana poczyniona przywołaną na wstępie ustawą, wedle której treść art. 145 § 1 lit. a) ustawy Prawo o prokuraturze, stanowi aktualnie, że – „w sprawach, o których mowa w art. 135, orzeka w pierwszej instancji Sąd Najwyższy w składzie jednego sędziego Izby Dyscyplinarnej, a w drugiej instancji – Sąd Najwyższy w składzie trzech sędziów Izby Dyscyplinarnej.”

Nie inaczej jest zresztą w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Stanowi ona bowiem w art. 110 § 2, że – „Sądy dyscyplinarne są ponadto właściwe do orzekania w sprawach, o których mowa w art. 37 § 5, art. 75 § 2 pkt 3, art. 80 i art. 106zd”. Natomiast w art. 110 § 2a, że „Do rozpoznawania spraw, o których mowa w art. 37 § 5 i art. 75 § 2 pkt 3, właściwy miejscowo jest sąd dyscyplinarny, w okręgu którego pełni służbę sędzia objęty postępowaniem. W sprawach, o których mowa w art. 80 i art. 106zd, orzeka w pierwszej instancji Sąd Najwyższy w składzie jednego sędziego Izby Dyscyplinarnej, a w drugiej instancji - Sąd Najwyższy w składzie trzech sędziów Izby Dyscyplinarnej.”

Na marginesie stwierdzić ponadto wypada, że również nie powinno budzić już żadnej wątpliwości to, że „sąd dyscyplinarny”, w rozumieniu art. 110 § 2 i § 2 a) tej ustawy, to także Sąd Najwyższy w Izbie Dyscyplinarnej, odpowiednio, w każdym z dwóch Wydziałów – w pierwszej instancji – w Wydziale Pierwszym Izby Dyscyplinarnej, zaś w drugiej instancji – w Wydziale Drugim tej Izby< (postanowienie z dnia 20 lutego 2020 r., I DO 71/19).

Przyjęcie odmiennego stanowiska, w ekstremalnej jego wersji mogłoby bowiem prowadzić, do całkowicie irracjonalnego wniosku (również ze względów praktycznych, a nie tylko systemowych i aksjologicznych – gdyż Izba Dyscyplinarna liczy obecnie 13 sędziów, z których 5 przydzielonych jest do Wydziału Pierwszego), że w świetle zmian wprowadzonych ustawą z dnia 20 grudnia 2019 r. (z którymi zarządzenie Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej z dnia 28 lutego 2020 r., nr 6/2020 określające podział spraw pomiędzy Wydziałami

Izby Dyscyplinarnej, byłoby ewidentnie sprzeczne), od dnia 14 lutego 2020 r., w Wydziale Pierwszym Izby Dyscyplinarnej powinny być rozpoznawane równolegle: sprawy o zezwolenie na pociągnięcie prokuratora (analogicznie sędziego) do odpowiedzialności karnej w pierwszej instancji (w składzie jednego sędziego Sądu Najwyższego) i w drugiej instancji (w składzie trzech sędziów Sądu Najwyższego), z tej przyczyny, że w przeciwieństwie do spraw dyscyplinarnych, w art. 27 § 3 pkt 2 lit. b ustawy o Sądzie Najwyższym w wyniku zmiany wprowadzonej ustawą z dnia 20 grudnia 2019 r. nie dodano tak, jak w art. 27 § 3 pkt 2 lit. a, wyróżnika „w pierwszej instancji”. Jednocześnie Wydział Pierwszy Izby Dyscyplinarnej, zgodnie z kierunkiem wykładni art. 14 ustawy z dnia 20 grudnia 2019 r., której dokonał Sąd pytający, nadal rozpoznawałaby w drugiej instancji zażalenia na uchwały Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej (analogicznie uchwały sądów dyscyplinarnych przy sądach apelacyjnych w stosunku do sędziów), które wydano jeszcze przed dniem 14 lutego 2020 r. Rozpoznawałby również w drugiej instancji zażalenia na uchwały Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym (analogicznie sądów dyscyplinarnych przy sądach apelacyjnych dotyczące sędziów), które zapadły wprawdzie już po wejściu w życie ustawy z dnia 20 grudnia 2019 r., ale dotyczyły czynów, które jak to stanowi art. 14 rzeczony ustawy, zostały popełnione przed dniem wejścia jej w życie.

W opisanym wyżej kontekście, uzasadniona jest zarazem ocena, że stanowisko przedstawione przez Sąd pytający w uzasadnieniu postanowienia z dnia 3 marca 2020 r., paradoksalnie jawi się jako niekonsekwentne, gdyż Sąd pytający, wbrew literalnej treści art. 27 § 3 pkt 2 lit. a ustawy o Sądzie Najwyższym, w brzmieniu obowiązującym od dnia 14 lutego 2020 r., przyjmuje jednak ostatecznie, że to Wydział Drugi jest właściwy w drugiej instancji do rozpoznawania spraw w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratorów. Rozumowanie Sądu pytającego, opiera się jednak w tej kwestii, nie wiedzieć czemu, nie na literalnym brzmieniu w/w przepisu ustawy, tylko na zarządzeniu Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej z dnia 28 lutego 2020 r., nr 6/2020. Trzeba przy tym podkreślić, że nie tyle nawet na literalnym brzmieniu tego zarządzenia, lecz wyłącznie na jego interpretacji, która

jest pochodną opisanego uprzednio, błędnego rozumienia art. 14 ustawy z dnia 20 grudnia 2019 r., gdyż zakłada, że Wydział Drugi Izby Dyscyplinarnej jest właściwy do rozpoznawania zażaleń na uchwały w przedmiocie pociągnięcia do odpowiedzialności karnej prokuratorów – „w sprawach nowych”. Pozostaje jeszcze zadać dodatkowe, retoryczne pytanie w jakich „nowych sprawach”, tych, w których zażalenia zostaną wniesione począwszy od dnia 14 lutego 2020 r. (niezależnie od tego, kiedy miał miejsce czyn zabroniony), czy też jedynie w tych, w których zażalenia będą dotyczyć wyłącznie czynów, które zostały popełnione nie wcześniej niż dopiero 14 lutego 2020 r. Sąd pytający przedmiotowej różnicy zdaje się zresztą w ogóle nie dostrzegać. Nie dostrzega również tego, że gdyby przyjąć inne rozumienie art. 27 § 4 § pkt 1 w zw. z art. 27 § 3 pkt 2 ustawy o Sądzie Najwyższym, w aktualnym brzmieniu, niż przedstawione przez Sąd Najwyższy w powiększonym składzie (jak również w cytowanych: postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2020 r., I DO 71/19; oraz zdaniu odrębnym sędziego Sądu Najwyższego Ryszarda Witkowskiego), które wyklucza literalne rozumienie pojęcia odwołania od „orzeczeń” w rozumieniu art. 27 § 4 pkt 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, to należałoby uznać, że zarządzenie Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2020 r., nr 6/2020, narusza wprost przepis art. 27 § 3 pkt 2 lit. b ustawy o Sądzie Najwyższym.

Odnosząc się do uzasadnienia postanowienia Sądu pytającego, nie sposób ponadto nie zauważyć, co trafnie uchwycił w zdaniu odrębnym sędziego Ryszard Witkowski, że odwołania w rozumieniu art. 27 § 4 pkt 1 ustawy o Sądzie Najwyższym obejmują wszystkie środki zaskarżenia, a zatem również od wyroków i synonimicznych z nimi rozstrzygnięć, niezależnie od rozbieżności terminologicznych występujących w poszczególnych ustawach pragmatycznych.

W tym kontekście nie sposób nie zauważyć, że w Kodeksie postępowania karnego, w Dziale IX zatytułowanym „Postępowanie odwoławcze”, unormowano instytucje „apelacji”, „zażalenia” i „sprzeciwu”, nie występuje tam natomiast pojęcie „odwołania”. Jednocześnie w art. 82 § 1 ustawie o Sądzie Najwyższym z dnia 8 grudnia 2017 r. (podobnie jak i w art. 59 ustawy o Sądzie Najwyższym z dnia 23 listopada 2020 r.) używa się zwrotu „rozpoznając kasację lub inny środek odwoławczy”, pomimo, że powinno być oczywiste, że kasacja nie jest „innym

środkiem odwoławczym, lecz „środkiem zaskarżenia”, odmiennosc znaczenia których doktryna i judykatura prawa karnego od lat rozróżniała.

Zdaniem powiększonego składu Sądu Najwyższego >ustawa z dnia 20 grudnia 2019 r. o zmianie ustaw – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw, w opozycji do ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (art. 120-122), jak i ustawy wprowadzającej ustawę z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze (art. 64) nie zawiera jakichkolwiek przepisów intertemporalnych dotyczących zagadnień procesowych, w tym właściwości sądu, w szczególności dotyczących postępowania w przedmiocie wniosków o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratorów i sędziów. >Przypomnieć zaś wypada, że w art. 120-122 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, unormowano, i to odrębnie – co należy wyraźnie podkreślić – kwestie przejściowe dotyczące: przedawnienia karalności przewinień dyscyplinarnych (art. 120), odpowiedzialności dyscyplinarnej w ujęciu materialnym (art. 121), jak i procesowo-ustrojowym, tj. toczących się postępowań dyscyplinarnych (art. 122). Spektrum przedmiotowych zagadnień, nie całe wprawdzie, zresztą i nie w identyczny sposób, unormowano także w art. 64 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o Prokuraturze.

Ustawa z dnia 20 grudnia 2019 r. o zmianie ustaw – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw, nie zawiera takich rozwiązań. Stanowi jedynie w art. 14, że „Do czynów popełnionych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy o odpowiedzialności dyscyplinarnej w brzmieniu dotychczasowym”.

Postępowanie w przedmiocie zezwolenia o pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej (analogicznie i sędziego) nie jest jednak postępowaniem dyscyplinarnym. Ze swej istoty (jak to już podkreślano w uchwałach Sądu Najwyższego Izby Dyscyplinarnej: z dnia 23 stycznia 2019 r. I DO 27/18, z dnia 26 marca 2019 r. I DO 25/18 z dnia 22 sierpnia 2019 r., I DO 4/18, z dnia 17 września 2019 r. I DO 41/19), stanowi jedynie zespół czynności (jedno z postępowań incydentalnych) w ramach postępowania karnego, związanych ze specyficznym

statusem ustrojowym takich podmiotów, jak prokuratorzy, a w szczególności sędziowie.

Z tego względu, należy ocenić krytycznie unormowanie zawarte w art. 135 § 14 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze, który stanowi, że „W zakresie nieuregulowanym w sprawach o zezwolenie na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej oraz w sprawach o zastosowanie wobec niego tymczasowego aresztowania lub uchwały w przedmiocie zastrzeżenia, o którym mowa w § 7, stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu dyscyplinarnym.” Jest ono bowiem z wyżej wskazanego względu zwyczajnie zbędne. Ramy procedury w takich sprawach określają bowiem całościowo przepisy art. 135 ustawy z dnia 28 stycznia 2017 r. Prawo o prokuraturze i przepisy Kodeksu postępowania karnego, w szczególności art. 13 oraz normujące postępowanie na posiedzeniach zarówno w pierwszej, jak i drugiej instancji (w tym zażaleniowego). Ocenę jego „racjonalności”, a tym samym racji bytu, pogarsza dodatkowo fakt, że w art. 171 w/w ustawy stwierdzono, że do postępowania dyscyplinarnego stosuje się odpowiednio między innymi przepisy ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (od dnia 14 lutego 2020 r. z wyłączeniem art. 344a i art. 396a – uwaga Sądu Najwyższego), (i to – uwaga jak wyżej) z uwzględnieniem odrębności wynikających z charakteru postępowania dyscyplinarnego< (postanowienie z dnia 20 lutego 2020 r., I DO 71/19).

Konieczność uwzględnienia odrębności, jak to już wcześniej wskazywano, w wypadku postępowania o zezwolenie na pociągnięcie prokuratora (sędziego) do odpowiedzialności karnej odnosi się, rzecz jasna, do wynikających z charakteru tego właśnie postępowania.

Odpowiednie zastosowanie przepisów postępowania dyscyplinarnego, z mocy art. 135 § 14 ustawy Prawo o prokuraturze, jeśli już, będzie miało, o czym już uprzednio wspomniano, wyłącznie zupełnie wycinkowy charakter (jak to już wyżej powiedziano de facto zwyczajnie zbędny), wobec całości gwarancji przewidzianych w Kodeksie postępowania karnego dla każdego obywatela, a zatem również prokuratora, czy też sędziego oraz tego, że pewne zagadnienia w zakresie stosunku służbowego prokuratora (podobnie zresztą i sędziego) unormowano w ustawach ustrojowych de facto autonomicznie (zob. np. art. 150 § 2 i art. 151

ustawy Prawo o prokuraturze/art. 129 – 131 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych), a zezwolenie na pociągnięcie prokuratora (sędziego) do odpowiedzialności karnej, w istocie rzeczy, implikuje wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przeciwko takim funkcjonariuszom publicznym.

Należy zwrócić także uwagę na fakt, że art. 145 ustawy Prawo o prokuraturze dotyczy wprost postępowania o zezwolenie na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej. >Określono w nim bowiem, niezależnie od rodzaju postępowania, sądy, które orzekają w sprawach wskazanych w Rozdziale 3 - „Odpowiedzialność karna, dyscyplinarna i służbowa prokuratorów”, ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze, tj. również w sprawach wskazanych w art. 135 tej ustawy. Trudno zatem byłoby przyjąć, aby przepisy tego artykułu należały wyłącznie do sfery postępowania dyscyplinarnego i miały tym samym poprzez art. 135 § 14 ustawy odpowiednie zastosowanie do spraw, o których mowa w przepisach tego artykułu.< (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2020 r., I DO 71/19, niepublikowane).

Podkreślić zarazem należy, że przepisy art. 145, stanowiły do 14 lutego 2020 r., że we wszystkich sprawach wskazanych w wyżej wskazanym rozdziale, a zatem również w sprawach w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej, orzekały: w pierwszej instancji Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym (w składzie 3 członków), zaś w drugiej instancji Sąd Najwyższy (w składzie 2 sędziów Izby Dyscyplinarnej i 1 ławnika Sądu Najwyższego).

Natomiast z w/w dniem stanowią, że w takich sprawach orzeka w pierwszej i drugiej instancji Sąd Najwyższy. W pierwszej instancji w składzie jednego sędziego Izby Dyscyplinarnej, a w drugiej instancji w składzie trzech sędziów Izby Dyscyplinarnej.

>W końcu, gdyby nawet przyjąć, choć jak wykazano byłoby to całkowicie nieuzasadnione, hipotezę, że art. 14 ustawy z dnia 20 grudnia 2019 r. zawiera przepis, który poprzez normę art. 135 § 14 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze, może być przeniesiony do sfery „odpowiedzialności dyscyplinarnej prokuratorów”, to wypada kategorycznie podkreślić, że nie mógłby mieć on żadnego zastosowania w kwestiach procesowych, gdyż ze swej istoty reguluje

wyłącznie problem konkurencji przepisów materialnoprawnych, nie zaś innych (procesowych, czy też ustrojowych)< (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2020 r., I DO 71/19).

Trzeba ponadto podkreślić, że ustawodawca używa zwrotu „do czynów popełnionych przed dniem wejścia w życie (...) stosuje się przepisy dotychczasowe (...), jedynie w zakresie kolizji przepisów prawa materialnego. Dla porównania wystarczy, kolejny raz, przywołać przepisy ustaw ustrojowych prokuratury powszechnej, czy też sądownictwa powszechnego albo je wprowadzających. Na przykład: art. 64 lit. a ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o prokuraturze (Dz.U.2016.178, ze zm.) - „Do przewinień dyscyplinarnych popełnionych przed dniem wejścia w życie (...), stosuje się przepisy o przedawnieniu karalności (...)”; Art. 204. § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. (Dz.U.2020.365 j.t., ze zm.) – „W sprawach przewinień dyscyplinarnych sędziów popełnionych przed wejściem w życie ustawy stosuje się przepisy tej ustawy z wyjątkiem (...);

Natomiast w wypadku kolizji innych przepisów – procesowych, czy też ustrojowych ustawodawca używa takich zwrotów, jak:

- „Postępowania wyjaśniające i postępowania dyscyplinarne prowadzone przeciwko prokuratorom (...), niezakończone prawomocnie do dnia wejścia w życie (...) toczą się odpowiednio przed rzecznikiem dyscyplinarnym oraz sądem dyscyplinarnym - właściwymi po wejściu w życie ustawy (...);
- „Sąd Dyscyplinarny i Wyższy Sąd Dyscyplinarny powołane na podstawie przepisów dotychczasowych działają do zakończenia postępowania w sprawach, o których mowa w § 3 i 4.”;
- „Do spraw należących do właściwości sądów dyscyplinarnych niezakończonych w pierwszej instancji do dnia wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe”;
- „W sprawach, o których mowa w § 2, w których zostały wniesione środki odwoławcze, orzeka w drugiej instancji Wyższy Sąd Dyscyplinarny, według przepisów dotychczasowych.” (Art. 64 § 1, 2, 3 i 4 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. przepisy wprowadzające Prawo o prokuraturze).

Zauważyć również należy, że Sąd pytający w swych rozważaniach, odwołując się do art. 64 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o prokuraturze (Dz.U.2016.178 ze zm.), czyni to w sposób wybiórczy. Wskazuje bowiem jedynie na art. 64 § 4 ustawy, pomija zaś pozostałe przepisy artykułu 64 i ich rzeczywistą wymowę, a w szczególności przepis § 1, którego treść przeczy twierdzeniom Sądu pytającego. Stanowi on bowiem, jak wyżej cytowano, że postępowania wyjaśniające i postępowania dyscyplinarne prowadzone przeciwko prokuratorom i asesorum prokuratury, które nie zostały zakończone przed wejściem w życie ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze, toczą się odpowiednio przed rzecznikiem dyscyplinarnym oraz sądem dyscyplinarnym właściwymi według przepisów wyżej wskazanej, a zatem nowej ustawy.

Stanowisko Sądu pytającego, miałoby rację bytu dopiero wówczas, gdyby ustawodawca rozwiązał >rzeczone kwestie, przynajmniej w taki sam sposób, jak w przywołanych powyżej przepisach art. 120-122 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym. Jeśli zamiarem Ustawodawcy byłoby uregulowanie kolizji norm procesowych, czy też ustrojowych, użyłby innego zwrotu, niż to uczynił w przywołanym art. 14, w którym stwierdził literalnie, że „do czynów popełnionych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy o odpowiedzialności dyscyplinarnej w brzmieniu dotychczasowym.” Użyłby bowiem wówczas takiego samego sformułowania, jak w art. 122 pkt 13 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, tj. „Do postępowań (...) prowadzonych na podstawie: (...) ustawy zmienianej w art. 110 (Prawo o prokuraturze – uwaga Sądu Najwyższego) - stosuje się przepisy dotychczasowe do zakończenia postępowania (...) w instancji, w której się toczy”. Chociaż zdecydowanie lepszym, byłoby – przy takim zamierzeniu – skorzystanie z rozwiązania zastosowanego uprzednio w przepisach art. 204 § 2, 3 i 4 ustawy z dnia z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, czy też odpowiedniego do zawartego w art. 6 i kolejnych ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego. Przypomnieć wypada, że przepis art. 204 stanowił w § 2, że „Sąd Dyscyplinarny i Wyższy Sąd Dyscyplinarny powołane na podstawie przepisów dotychczasowych działają do zakończenia postępowania w sprawach, o których

mowa w § 3 i 4". W § 3 określał, że „Do spraw należących do właściwości sądów dyscyplinarnych niezakończonych w pierwszej instancji do dnia wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe”. W § 4, iż „W sprawach, o których mowa w § 2, w których zostały wniesione środki odwoławcze, orzeka w drugiej instancji Wyższy Sąd Dyscyplinarny, według przepisów dotychczasowych”. Natomiast w § 5, że „w razie uchylenia orzeczenia przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, stosuje się przepisy ustawy”. Nie można ponadto przeoczyć, że art. 14 ustawy z dnia 20 grudnia 2019 r. zawiera poniekąd odwróconą normę ze zdania pierwszego (przed przecinkiem) paragrafu pierwszego art. 121 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym<sup>1</sup> (postanowienie z dnia 20 lutego 2020 r., I DO 71/19).

W tym stanie rzeczy, nie da się uznać za trafną także argumentacji przedstawionej w stanowisku Prokuratury Krajowej (pismo z dnia 18 maja 2020 r., sygn. PK IV Zpk (...)), z wyjątkiem oceny, że Sąd pytający domaga się w istocie rzeczy rozstrzygnięcia kwestii proceduralnych i organizacyjnych nie odnoszących się wprost do przepisów stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, które ma skontrolować.

Owszem, wypada się zgodzić z Prokuratorem Krajowym, że problemy intertemporalne powinny być rozstrzygnięte poprzez prawidłową legislację, o czym stanowi wyraźnie załącznik do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie "Zasad techniki prawodawczej", (Dz.U.2016.283 -j.t.).

Warto, tym bardziej, przytoczyć treść dwóch przepisów wskazanego wyżej rozporządzenia:

>§ 30. 1. W przepisach przejściowych reguluje się wpływ nowej albo znowelizowanej ustawy na stosunki powstałe pod działaniem ustawy albo ustaw dotychczasowych bez względu na to, czy do tych stosunków zamierza się stosować przepisy dotychczasowe, przepisy nowe czy przepisy regulujące ten wpływ w sposób odmienny od przepisów dotychczasowych i przepisów nowych.

2. W przepisach przejściowych rozstrzyga się w szczególności:

- 1) sposób zakończenia postępowań będących w toku (wszczętych w czasie obowiązywania dotychczasowych przepisów i niezakończonych ostatecznie do dnia ich uchylenia albo zmiany), skuteczność czynności dokonanych

- w postępowaniu oraz organy lub instytucje właściwe do zakończenia postępowania i terminy przekazania im spraw;
- 2) czy i w jakim zakresie utrzymuje się czasowo w mocy instytucje prawne zniesione przez nowe przepisy;
  - 3) czy zachowuje się uprawnienia i obowiązki oraz kompetencje powstałe w czasie obowiązywania uchylanych albo wcześniej uchylonych przepisów oraz czy skuteczne są czynności dokonane w czasie obowiązywania tych przepisów; sprawy te reguluje się tylko w przypadku, gdy nie chce się zachować powstałych uprawnień, obowiązków lub kompetencji albo chce się je zmienić albo też gdy chce się uznać dokonane czynności za bezskuteczne;
  - 4) czy i w jakim zakresie stosuje się nowe przepisy do uprawnień, obowiązków, kompetencji oraz czynności, o których mowa w pkt 3;
  - 5) czy i w jakim zakresie utrzymuje się czasowo w mocy przepisy wykonawcze wydane na podstawie dotychczasowych przepisów upoważniających.

§ 31. 1. Jeżeli w stosunku do spraw, o których mowa w § 30 ust. 2 pkt 1-3, zamierza się czasowo stosować przepisy dotychczasowej ustawy, zaznacza się to wyraźnie, nadając przepisowi przejściowemu odpowiednio brzmienie: "W sprawach ... stosuje się art. ... ustawy ... (tytuł dotychczasowej ustawy)." albo "W sprawach ... stosuje się art. ... ustawy ... (tytuł znowelizowanej ustawy), w brzmieniu dotychczasowym."

2. W przypadku, o którym mowa w ust. 1, z wyłączeniem postanowień dotyczących przepisów karnych, można wskazać również termin, do którego będą stosowane przepisy dotychczasowej ustawy, co wyraża się zwrotem: "nie dłużej niż ...".

3. Jeżeli w stosunku do spraw, o których mowa w § 30 ust. 2 pkt 1-4, zamierza się stosować przepisy nowej albo znowelizowanej ustawy, zaznacza się to wyraźnie, nadając przepisowi przejściowemu odpowiednio brzmienie: "W sprawach ... stosuje się art. ... (oznaczenie przepisu nowej ustawy)." albo "W sprawach ... stosuje się art. ... (tytuł znowelizowanej ustawy), w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą."<

Godzi się przy tym zauważyć, że prawidłowa technika legislacyjna kładzie w kwestiach intertemporalnych akcent na „sprawę”, która nie istnieje przecież bez określonych czynności uprawnionych podmiotów, nie zaś na zdarzenie faktyczne (czyn), które jest przyczynkiem do podjęcia rzeczonych czynności, niemniej może

być ujawniony dopiero znaczny czas po tym, kiedy zaistniał. Czyn nie jest przecież w żaden sposób tożsamy z postępowaniem w jego przedmiocie, zainicjowanym przez uprawniony podmiot, przed właściwym do przeprowadzenia tego postępowania organem.

W wypadku procesowych przepisów intertemporalnych ustawodawca używa natomiast zwrotów odnoszących się nie do czynu, lecz zdarzeń inicjujących lub zamykających pewne stadia procesu, np. takich jak: wniesienie aktu oskarżenia, rozpoczęcie rozprawy głównej, ukończenie postępowania w danej instancji.

Wszystkie te okoliczności, również przemawiają wprost przeciwko takiemu zdekodowaniu normy art. 14 ustawy z dnia 20 grudnia 2019 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym i niektórych innych ustaw, jakie legło u podstaw postanowienia Sądu pytającego.

Stanowisko Sądu pytającego jest nietrafne również z uwagi na to, że przedstawiając kategorię interpretację zaistniałego układu procesowego, dopuszcza możliwość odwołania się do art. 7 i 8 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego (Dz.U.1997.89.556 ze zm.).

Otóż, po pierwsze, należy zauważyć, że przepisy tam zawarte nie są przepisami Kodeksu postępowania karnego, do których odpowiedniego stosowania i to z pewnymi wyłączeniami i odrębnościami odsyła art. 171 pkt 1 ustawy Prawo o prokuraturze.

Po drugie, wypada w tym kontekście przywołać uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1996 r. I KZP 6/96, OSNKW 1996/5-6/24 a zatem podjętą jeszcze w okresie obowiązywania Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. (Dz.U.1969.13.96 ze zm.) i ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego (Dz.U.1969.13.97), w której Sąd Najwyższy stwierdził, że „w wypadku, gdy ustawa nowelizująca kodeks postępowania karnego, a wprowadzająca zmianę właściwości rzeczowej sądów, nie zawiera w tym zakresie odrębnych przepisów intertemporalnych, nie można stosować art. VIII i IX przep. wprowadz. k.p.k., lecz stosuje się art. 25 § 1 i 2 k.p.k. Oznacza to, że w sprawach o przestępstwa określone w art. 210 § 1 k.k., w których akt oskarżenia został wniesiony do Sądu Wojewódzkiego przed 1 stycznia 1996 r.,

sądem właściwym rzeczowo do ich rozpoznania jest Sąd Rejonowy, chyba że niewłaściwość swą do rozpoznania sprawy Sąd Wojewódzki dostrzegłby dopiero na rozprawie głównej (w tym ostatnim wypadku stosuje się art. 25 § 2 k.p.k.).”.

Przy okazji przypomnieć trzeba, że art. VIII i IX przepisów wprowadzających Kodeks postępowania karnego z 1969 r. mają tożsamą treść, co art. 7 i 8 przepisów wprowadzających Kodeks postępowania karnego z 1997 r., zaś art. 25 § 1 i 2 Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. identyczną, co aktualnie art. 35 § 1 i 2 Kodeksu postępowania karnego.

Podkreślić jednocześnie trzeba, że przepis art. 8 przepisów wprowadzających Kodeks postępowania karnego, wbrew supozycji Sądu pytającego, mówi wyraźnie nie o „odbyciu rozprawy głównej”, lecz wyłącznie o „rozpoczęciu rozprawy głównej”.

Ustawodawca w ten sposób, mając nie tyle nawet na uwadze zagwarantowanie pewności sytuacji prawnej dla podsądnych, ale przede wszystkim sprawność i efektywność postępowania, dążył do spetryfikowania właściwości rzeczowej sądu dotychczas właściwego, w sprawach w których wniesiono już akt oskarżenia i doszło do rozpoczęcia rozprawy głównej. Nie ma zatem żadnych podstaw, aby założyć, jak to czyni Sąd pytający, że zakończenie postępowania w pierwszej instancji przez sąd właściwy według dotychczasowych przepisów wymusza rozpoznanie jej w drugiej instancji przez sąd właściwy również według dotychczasowych przepisów.

Wypada ponadto zauważyć, że nic bardziej błędnego, jak poczyniona przez Sąd pytający sugestia, że posiedzenie w sprawie zażalenia na uchwałę w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie prokuratora (analogicznie sędziego) do odpowiedzialności karnej, to to samo co rozprawa główna, o której mowa w art. 8 przepisów wprowadzających Kodeks postępowania karnego. Nie ma bowiem żadnych rzeczywistych podstaw, aby utożsamiać obydwie instytucje i wynika to jasno z treści obowiązującego Kodeksu postępowania karnego. Instytucje te są unormowane w Kodeksie postępowania karnego odrębnie, z uwagi na ich odmienne cele i strukturę, a także zakres koniecznych do przeprowadzenia czynności, w szczególności dowodowych. Nie można też przeoczyć, że czym innym jest posiedzenie przed sądem pierwszej instancji oraz przed sądem

odwoławczym. Co więcej, Kodeks postępowania karnego, w wypadku instytucji zażalenia, w przeciwieństwie do apelacji, nie odsyła w ogóle do odpowiedniego stosowania przed sądem odwoławczym przepisów dotyczących postępowania przed sądem pierwszej instancji (art. 458 k.p.k), niezależne od tego, że sąd odwoławczy, co do zasady proceduje na rozprawie, a nie na rozprawie głównej, gdyż rozprawa główna jest wyłącznie forum procedowania przez sąd pierwszej instancji.

W omawianym kontekście nie można nie przywołać takiego orzeczenia Sądu Najwyższego, jak postanowienie z dnia 20 marca 2008 r., I KZP 42/07, OSNKW 2008/5/33, Biul.SN 2008/4/22. Zrekapitulowano bowiem w nim, w jego „uzasadnieniu faktycznym”, w sposób obszerny i precyzyjny, na tle kolejnych nowelizacji procedury karnej, historię sposobu rozwiązywania przez ustawodawcę kwestii intertemporalnych oraz sądowej wykładni rzeczonych rozwiązań.

Przedstawiona tamże analiza, choć sama teza postanowienia, mogłaby wskazywać na zasadę petryfikacji właściwości sądu do zakończenia sprawy w danej instancji, dowodzi jednak, że taka wykładnia jest możliwa tylko wówczas, gdy dokonana nowelizacja przepisów procesowo-ustrojowych zawiera jakiegokolwiek, choćby niepełne, czy też wręcz szczątkowe przepisy intertemporalne, które dają „punkt zaczepienia wykładniczego”. Wskazuje, również, że na procesowe zagadnienia intertemporalne trzeba patrzeć szeroko, nie tylko przez pryzmat istnienia jakichkolwiek tego rodzaju przepisów stanowiących, które prawo procesowe – nowe, czy też stare należy stosować do już wszczętych postępowań (niezależnie od ich etapu), ale dodatkowo przez pryzmat istoty i zakresu wprowadzanych zmian proceduralnych, innych niż tylko w przedmiocie właściwości sądu. Dopiero wówczas jest bowiem możliwa i uzasadniona wykładnia prawa lub poszerzenie jej pola, tym bardziej w wypadku głębokich trudności interpretacyjnych.

Taka jednak sytuacja nie zachodzi w analizowanym w niniejszej sprawie układzie procesowym. Przepis art. 14 ustawy z dnia 20 grudnia 2019 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym i niektórych innych ustaw, nie pozwala bowiem, niezależnie od zapatrywań Sądu pytającego, na wywiedzenie jakiegokolwiek reguły intertemporalnej w zakresie prawa procesowego, w szczególności określającej właściwość sądu w sprawach o zezwolenie na pociągnięcie prokuratora (czy też

sędziego) do odpowiedzialności karnej. Przepisy o odpowiedzialności dyscyplinarnej, to przepisy określające powinność i zasady poniesienia przez daną osobę konsekwencji określonych w prawie za konkretny czyn, w tym wypadku przewinienie dyscyplinarne, nie zaś regulujące sposób, w jaki ma nastąpić osiągnięcie wspomnianego rezultatu.

W niniejszej sprawie mamy więc do czynienia z sytuacją, że wbrew zapatrywaniom Sądu pytającego, brak jest w ogóle międzyczasowych przepisów regulujących zagadnienia „konkurencji” dotychczasowych i nowych przepisów procesowych, jak również przepisów ustrojowych, jednocześnie zaś brak jest jakiegokolwiek podstawy do zastosowania wykładni operatywnej, która w uprawniony sposób mogłaby, poprzez analogię, korzystać z przepisów normujących takie zagadnienia, zawartych czy to w ustawach wprowadzających kolejne Kodeksy postępowania karnego, czy też przewidzianych przez prawodawcę przy okazji kolejnych nowelizacji tych Kodeksów.

Podkreślić zarazem należy bardzo dobitnie, że doktryna i judykatura jasno określa, jak należy postąpić w takim właśnie wypadku, gdy ustawodawca nie zamieścił w ustawie zmieniającej żadnych przepisów przejściowych regulujących wspomniane wyżej kwestie.

Pomijając nawet, już wyżej przytoczone, orzeczenia Sądu Najwyższego i poczynione na ich tle wywody powiększonego składu Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie, należy w tym względzie, przywołać – mający kardynalne znaczenie dla omawianego zagadnienia – wyrok Trybunału Konstytucyjnego, z dnia 8 listopada 2006 r., K 30/06, OTK-A 2006/10/149, Dz.U.2006/206/1522. W wyroku tym Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „Ustawodawca ma dużą swobodę przy wyborze zasad regulujących sytuacje międzyczasowe. Swoboda ta nie jest nieograniczona. Po stronie ustawodawcy istnieje bowiem obowiązek szanowania proceduralnych aspektów zasady demokratycznego państwa prawnego, a w szczególności zasad rzetelnej legislacji. Zasady te - stanowiące przejaw ogólnej zasady ochrony zaufania do państwa i prawa - wyrażają się m.in. obowiązkiem ustawodawcy ustanawiania odpowiedniej *vacatio legis* oraz należytego uregulowania sytuacji intertemporalnych. Jednakże brak przepisów przejściowych nie przesądza sam przez się o luce w zakresie regulacji

intertemporalnej. W polskiej kulturze prawnej zostały wykształcone reguły międzyczasowe, które znajdują zastosowanie w procesie stosowania prawa. Jeżeli brak wyraźnie wyrażonej woli ustawodawcy, sąd i inne organy stosujące prawo muszą kwestię intertemporalną rozstrzygnąć na podstawie tych właśnie reguł, mając wybór między zasadą dalszego działania ustawy dawnej i zasadą bezpośredniego skutku ustawy nowej. Milczenie ustawodawcy co do reguły intertemporalnej należy uznać za przejaw jego woli bezpośredniego działania nowego prawa, chyba że przeciw jej zastosowaniu przemawiają ważne racje systemowe lub aksjologiczne.”(por. również Grzegorz Wierczyński, Komentarz do rozporządzenia w sprawie "Zasad techniki prawodawczej", [w:] Redagowanie i ogłaszanie aktów normatywnych. Komentarz, wyd. II WK, 2016).

Nie inaczej, co akcentowała w swym stanowisku Prokuratura Krajowa, wypowiadał się zresztą w tym względzie Sąd Najwyższy w uchwałach z dnia: 30 września 1998 r., I KZP 14/98, OSNKW z 1998 /99, nr 10, poz. 42, z dnia 29 listopada 2016 r. r.; I KZP 10/16, OSNKW z 2016 r., nr 12, poz.79 (której nadano moc zasady prawnej).

>Przechodząc do tych rozważań, rozpocząć należy od przypomnienia, że przepisy odnoszące się do procesu karnego mogą być rozważane w perspektywie ruchu procesowego oraz konstrukcji procesu (jego mechanizmu) o określonej strukturze i właściwościach (zob. M. Cieślak: Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne, Warszawa 1984, s. 31-32). Ten typowy dla prezentacji zagadnień karnoprosesowych podział na statykę i kinetykę (dynamikę) procesu jest użyteczny między innymi przy analizie kwestii intertemporalnych. Gdy zmiana prawa następuje w trakcie trwającego procesu karnego, ustawodawca dostosowuje do dokonywanych przez siebie zmian (w zależności od tego, czy dotyczą one elementów statycznych, czy też kinetycznych) wybór określonych dyrektyw postępowania, konkretyzując je w przepisach intertemporalnych. Reguły te dotyczą bądź zasady dalszego stosowania "prawa dawnego", bądź bezpośredniego stosowania "prawa nowego". Podstawową formą rozwiązywania problemów intertemporalnych na gruncie prawa karnego procesowego jest przy tym reguła stosowania prawa nowego (lex nova), zwana regułą bezpośredniego stosowania ustawy nowej albo regułą "chwytania w locie" (zob. H. Paluszkiewicz: Studia

z zakresu problematyki intertemporalnej w prawie karnym procesowym, Warszawa 2016, s. 3, 15 i 19). W uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2016 r., IV KZ 38/16, przyznano, że zasada tzw. "chwytania w locie" jest podstawową zasadą prawa intertemporalnego i wskazano, że jest ona stosowana w drodze analogiae legis wówczas, gdy ustawodawca, wprowadzając zmiany w prawie, nie zamieści przepisów przejściowych.

Zasada "chwytania w locie" jest zatem w odniesieniu do przepisów procesowych swego rodzaju metazasadą intertemporalną, i nawet wtedy, gdy nie jest wprost zapisana w ustawie, należy domniemywać jej obowiązywanie. Zasada stosowania prawa nowego to jednocześnie zasada ultima ratio, znajdująca zastosowanie wówczas, gdy organ stosujący prawo ma trudności z usunięciem wątpliwości co do tego, które przepisy stosować.< (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2016 r. r.; I KZP 10/16, OSNKW z 2016 r., nr 12, poz.79, której nadano moc zasady prawnej).

Trzeba jednocześnie kategorycznie stwierdzić, że w realiach omawianego przypadku przeciw zastosowaniu zasady działania nowego prawa wprost nie przemawiają żadne ważne racje systemowe lub aksjologiczne.

Przeciwnie, co wynika już wprost z całości przedstawionych wyżej wywodów, kardynalne względy systemowe i aksjologiczne (w szczególności związane z konstytucyjną zasadą prawa do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji oraz zasadami rzetelnego procesu), a także praktyczne, sprzeciwiają się stosowaniu do stanów zaistniałych przed dniem 14 lutego 2020 r. w zakresie zezwolenia na pociągnięcie prokuratora (sędziego) do odpowiedzialności karnej przepisów dotychczasowych. W tym przedmiocie wypada jedynie dodać, że Sąd Najwyższy przed wejściem w życie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. nie zajmował się w ogóle nieprawomocnymi sprawami dyscyplinarnymi oraz o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratorów. Dopiero we wskazanej wyżej ustawie zdecydowano, że Sąd Najwyższy orzeka zarówno jako sąd pierwszej, jak i drugiej instancji w sprawach przewinień dyscyplinarnych sędziów i prokuratorów, które wyczerpują zarazem znamiona umyślnych przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego lub umyślnych przestępstw skarbowych. Sprawy te są zawsze „odzwierciedleniem” spraw karnych, w których

żąda się zezwolenia na pociągnięcie prokuratora (podobnie sędziego) do odpowiedzialności karnej. Tymczasem Sąd Najwyższy, przed dniem 14 lutego 2020 r., orzekał w tych ostatnich jedynie w drugiej instancji. Było to z pewnością niekonsekwencją zarówno aksjologiczną, jak i systemową, pomijając nawet wzgląd na sprawność i efektywność prowadzonych postępowań. Zmiana dokonana w tym zakresie ustawą z dnia 20 grudnia 2019 r. jest zatem naturalnym, konsekwentnym uzupełnieniem zmian dokonanych ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, w myśl założenia, że z uwagi na charakter i społeczną wagę spraw, oraz ustrojową rolę i umocowanie takich podmiotów, jak prokuratorzy i sędziowie, postępowania o zezwolenie na pociągnięcie ich do odpowiedzialności karnej oraz postępowania dyscyplinarne, które dotyczą przewinień wyczerpujących znamiona czynów zabronionych ściganych z urzędu, powinny być prowadzone zarówno w pierwszej, jak i drugiej instancji, nie przez tzw. sądy korporacyjne, a jedynie ustrojowo najwyższy organ sądowy w Rzeczypospolitej Polskiej, dający, z obywatelskiego punktu widzenia, maksymalną rękojmię właściwego ich rozpoznania.

W tym kontekście, trzeba podkreślić, że nie sposób podzielić zapatrywań wyrażonych w uzasadnieniu uchwały z dnia 27 maja 2009 r., I KZP 5/09, OSNKW 2009/7/51, Prok.i Pr.-wkł. 2009/9/31, OSP 2011/4/48, Biul.SN 2009/5/15), dotyczącej wprawdzie sędziów, ale z oczywistych względów mogących mieć analogiczne zastosowanie i do prokuratorów, o podobieństwie „postępowania dyscyplinarnego i postępowania o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej ze względu na (...) podobieństwo celów (zapewnienie możliwości ukarania i odsunięcia od orzekania sędziów niespełniających standardów wymaganych ustawą i zasadami etyki). Podstawowym, bezpośrednim celem postępowania o zezwolenie na pociągnięcie prokuratora, czy sędziego do odpowiedzialności karnej (pomijając to, że – jako element postępowania karnego – mogłoby być uregulowane, nie w ustawach ustrojowych, lecz w Kodeksie postępowania karnego; nota bene takie rozwiązanie wyeliminowałoby większość opisywanych wyżej potencjalnych trudności interpretacyjnych), nie jest z pewnością – jak to już podkreślano – „dublowanie postępowania karnego”, lecz zapewnienie, z uwagi na pozycję ustrojową i charakter zadań publicznych, wykonywanych przez

te podmioty (w przeciwieństwie sytuacji większości innych obywateli), mechanizmu gwarantującego systemową pozycję tych organów wobec innych władz (w wypadku sądownictwa pozycję określoną Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej), zabezpieczającą ich przedstawicieli w niezależnym sprawowaniu urzędu, chroniącą należyte, bo niezależne i wolne od nacisków, działanie wymiaru sprawiedliwości, wykluczające prowokację i retorsję, a także choćby pośrednie naciski ze strony nie tylko innych władz, ale i polityków, zainteresowanych kierunkiem działania wymiaru sprawiedliwości, jak również mediów, a ponadto i samego środowiska prokuratorskiego, czy sędziowskiego (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: w pełnym składzie, z 28 listopada 2007 r., K 39/07, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 129; z dnia 2 kwietnia 2015 r., P 31/12, OTK-A 2015/4/44, Dz.U.2015/509).

Natomiast bezpośrednim celem postępowania dyscyplinarnego, któremu nie podlegają przecież inni, niż pełniące funkcje publiczne, obywatele (a które dotyczy przecież przede wszystkim innych czynów, niż wypełniające zarazem znamiona przestępstw), jest trafna reakcja dyscyplinarna, a w razie konieczności odsunięcie od sprawowania urzędu, w tym wypadku, prokuratorów (tudzież sędziów), którzy nie spełniają standardów wymaganych ustawą i zasadami etyki zawodowej, i które jest inicjowane, w zasadzie, nie przez podmioty zewnętrzne, lecz wewnątrz samych instytucji organizujących tych funkcjonariuszy publicznych. Obrazowo rzecz biorąc, to „dwie strony tego samego medalu”. Niedopuszczalnym jest w tym kontekście z góry przyjęte założenie, że postępowania dyscyplinarne, w demokratycznym państwie prawa, mogłyby służyć bezprawnemu oddziaływaniu bezpośrednio, czy pośrednio na sferę judykacyjną.

Reasumując powyższe, podnieść trzeba, że ustawodawca nie zawarł w ustawie z dnia 20 grudnia 2019 r. żadnych przepisów intertemporalnych odnoszących się do aspektów międzyczasowych zarówno procesowych, jak i ustrojowych w zakresie postępowań o zezwolenie na pociągnięcie prokuratorów oraz asesorów prokuratury do odpowiedzialności karnej (odpowiednio również sędziów i asesorów sądowych), jak również postępowań dyscyplinarnych dotyczących wyżej wskazanych podmiotów.

Wprowadzona od dnia 14 lutego 2020 r. regulacja w zakresie przepisu art. 27 ustawy o Sądzie Najwyższym jest pełna i nie ma żadnych podstaw, aby

próbować ją uzupełniać w jakimkolwiek zakresie, w tym w zakresie postępowań tzw. immunitetowych dotyczących prokuratorów i sędziów, stosując poprzez analogię procesowe lub ustrojowe przepisy intertemporalne, które przewidziano wprowadzając w życie ustawę z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze lub zawarto w ustawie z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, a tym bardziej w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, czy też ustawach nowelizujących ten Kodeks po 1997 r.

Ustawodawca przyjął zatem, że rozwiązania wprowadzone ustawą z dnia 20 grudnia 2019 r., w wyżej omówionym zakresie podmiotowym i przedmiotowym, stosuje się od dnia jej wejścia w życie (art. 17), tj. 14 lutego 2020 r., wprost i bezpośrednio. Nie ma zatem od 14 lutego 2020 r. możliwości stosowania w omawianej materii dotychczasowych przepisów procesowych i ustrojowych.

Przenosząc powyższe na grunt analizowanej sprawy, stwierdzić trzeba, że nie ma zatem żadnych racjonalnych, a tym bardziej normatywnych podstaw, aby od dnia 14 lutego 2020 r. Wydział Pierwszy Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego rozpoznawał sprawy w innej instancji, niż wyłącznie w pierwszej, bez względu na rodzaj tych spraw (głównych lub incydentalnych), a w szczególności, aby Wydział Pierwszy Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, (...) (postanowienie z dnia 20 lutego 2020 r., I DO 71/19) rozpoznawał w pierwszej i drugiej instancji sprawy, o których mowa w art. 27 § 1 a) ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, w tym w drugiej instancji sprawy dotyczące czynów zabronionych popełnionych przed dniem 14 lutego 2020 r.

Powinno być zatem jasne, że „wołą Ustawodawcy jest bezpośrednie działanie nowego prawa.” (postanowienie z dnia 20 lutego 2020 r., I DO 71/19).

W tym stanie rzeczy „jest oczywistym, że wobec dokonanych z dniem 14 lutego 2020 r. zmian ustawowych, wszystkie sprawy nierozpoznane do tego dnia, w Wydziale Pierwszym Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, zainicjowane zażaleniami właściwych podmiotów na wydane w pierwszej instancji uchwały w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratorów, asesorów prokuratorskich (odpowiednio sędziów i asesorów sądowych) powinny zostać przekazane do rozpoznania według właściwości Wydziałowi Drugiemu Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. Natomiast wszystkie

sprawy o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratorów, asesorów prokuratorskich (odpowiednio sędziów i asesorów sądowych) nierozpoznane do tego dnia (w pierwszej instancji) przez Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym (odpowiednio przez sądy dyscyplinarne przy sądach apelacyjnych) powinny być przekazane według właściwości do rozpoznania Wydziałowi Pierwszemu Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego.

Tym samym powinna, rzecz jasna, nastąpić zmiana zarządzenia Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej, które reguluje właściwość obydwu Wydziałów tej Izby, w taki sposób, aby odpowiadała ona przepisom rangi ustawowej.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.